

Sroda 7. maja 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Doniosłe wydarzenia w Indiach

Zatrucie 42 uczniów zepsutym mięsem.

Katastrofalny wybuch w fabryce.

Epilog zbrodni na lotnisku lwowskim.

Z braku gotówki sprzedaje bielskie kam-
garny granatowe, czarne
i kolorowe zamiast zł. 52 **po zł. 26.** Wystarczy się
przekonać. **EISENBERG, Bołmów 18. 2393**

Wybory do Rady miejskiej w Królewskiej Hucie.

Królewska Huta. (PAT.). W niedzielę odbyły się tu wybory do Rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 37.574, głosowało 35.151 czyli około 96 procent.

Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 Blok jedności chł. i robotniczej 2.307 głosów, 3 mandaty, Nr. 2 i 8 narodowo-chrześcijańskie zjednoczenie pracy i PPS. frakcja rewolucyjna 5.163 głosów, 8 mandatów, Nr. 3 socjaliści niemieccy 3.070 głosów, 5 mandatów, Nr. 4 katolicki blok ludowy 3.092 głosów, 5 mandatów, Nr. 5 PPS. 861 głosów, 1 mandat, Nr. 6 Narodowo-żydowski blok wyborczy 709 głosów, 1 mandat, Nr. 7 NPR. 3.191 głosów, 5 mandatów, Nr. 10 Niemcy 15.447 głosów, 24 mandatów, Nr. 11 blok katolicko-narodowy 1311 głosów, 2 mandaty.

Niemcy w stosunku do wyborów z r. 1926 stracili 9 mandatów. Ponadto socjaliści niemieccy stracili 1 mandat.

Prowizoryczny ruch tranzytowy.

Lwów. (PAT.). Wczoraj w nocy o godz. 0.22 przejechał przez Lwów nadzwyczajnym pociągiem minister komunikacji inż. Kühn, który w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa udał się do Śniatyna na uroczystość otwarcia prowizorycznego ruchu tranzytowego z Rumunii i do Rumunii przez Polskę i Czechosłowację. — Prowizoryczny ruch tranzytowy odbywać się będzie przez stacje kolejowe Grigore Ghica Voda — Śniatyn Załucze — Woronienka — Sasina i Valea Vișeuului na zasadzie konwencji kolejowej zawartej w Pradze 9 października 1929 między Polską, Rumunią a Czechosłowacją. Ruch ten będzie wolny od wiz paszportowych i odpraw celnej.

MIN. JÓZEWSKI W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. (PAT.). Dnia 5 bm. przyjechał do Stanisławowa pociągiem pośpiesznym min. spraw wewn. Józefski. Od Halicza towa-

Wyścigi w Epson.



(xy) W Epson odbyły się onegdaj jedne z największych wyścigów angielskich t. zw. City Subur. Wyścigom przyglądały się olbrzymie tłumy ludzi. Do mety przyszedł jako pierwszy Lucky Tor, którego widzimy na przedzie na naszej rycinie.

rzyszył mu wojewoda stanisławowski Nakonecznikoff-Klukowski, który na dworcu w Stanisławowie przedstawił p. ministrowi delegację władz oraz społeczeństwa polskiego różnych narodowości i wyznań. Przy dźwiękach hymnu narodowego odebrał p. minister raport kompanii honorowej policji państw., jakoteż przysposobienia wojsk., następnie u-

dał się do Urzędu wojew., celem przeprowadzenia inspekcji.

W godzinach popoł. odbyła się w Urzędzie wojew. konferencja informacyjna starostów, którą zakończył p. minister przemówieniem, zawierającym informacje i wskazówki z dziedziny polityki społecznej i gospodarczej na najbliższą przyszłość.

UDEN.

Nad himalajami łuna.

Długo zapowiadana, oczekiwana i przygotowywana rewolucja w Indjach rozpoczęła się właśnie. Trudno jeszcze orzec, czy to już przedstawienie właściwe, czy tylko jedna z licznych repetycji, które tak lubi ta najstarsza z reżyserów teatralnych, która jest historia. Ale jeżeli nawet jest to tylko próba, to potrzeba powiedzieć, że to próba wysoce generalna...

Naturalnie centralną osobą w ensemble indyjskim pozostaje nadal Mahatma Gandhi — maleńki, chudziutki, na pół goluteńki starzec, który kroczy przez kraj w ogromnych okularach rogowych na nosie, z olbrzymim zegarem niklowym, przytroczonego do przegubu ręki. Spoglądając pilnie na wskazówki tego zegara, pragnie on regulować przebieg rewolucji indyjskiej według poszczególnych jej faz kolejnych. Najpierw niewspółdziałanie z władzami angielskimi, potem bojkot towarów angielskich, wreszcie „cywilne nieposłuszeństwo”, czyli po prostu niewykonanie przepisów i ustaw.

Więcej sam Gandhi nie chce i nie zaleca. Sądzi słusznie, że wykonanie choćby jednego z tych trzech jego wskazań, ale solidarnie i bez reszty zadłoby cios śmiertelny panowaniu angielskiemu w Indjach. Ale lud dodaje do tych wskazań jeszcze czwarte najprostsze — walkę czynną z wojskami i policją brytyjską w Indjach.

W ten sposób rewolucja indyjska jest mieszaniną mistycznych modłów Gandhiego i jego bezpośrednich wyznawców ze zgiełkiem walk ulicznych, jękiem rannych i hukami bomb wybuchających i salw oddawanych do mas ludowych. Te znajdują się w stanie eks-

tazy rewolucyjnej. Kobiety, nawet małe kilkuletnie dzieci idą na karabiny i bagnety górskich pułków indyjskich, zapominając o wszystkim, kiedy usłyszą dźwięki „Banda Matrim” — Witaj Ojczyźnie! które stanowią hymn rewolucyjny nacjonalistów indyjskich.

Na razie oczywistym jest wzrastający w Indjach zamęt. Czy, eo i kiedy się z niego wyłoni, trudno odgadnąć. Rewolucja indyjska jest zjawiskiem bardzo złożonym. Wyrażają się w niej głębokie przemiany, które dokonały się w samych Indjach i w całym świecie w ostatnich latach dwudziestu pięciu, szczególnie zaś w czasie wojny światowej i po niej.

Podczas wojny światowej rząd angielski obiecał młodemu nacjonalizmowi indyjskiemu o wiele więcej, niż może dzisiaj dotrzymać. Wówczas bowiem obawiał się przede wszystkim wybuchu rewolucji, nadto zaś pragnął jak najwięcej wybrać z Indji żołnierzy.

Kiedy przyszło do wykonania tych obietnic, okazało się, że jest to bez porównania trudniejsze w Indjach, niż gdzie indziej, jakkolwiek procedura dotrzymywania obietnic — jak wiadomo — nigdzie łatwa nie jest.

Na przestrzeni czterech milionów kilometrów Indje mieszczą przeszło trzysta milionów różnobarwnej ludności, którą tworzą ośmdziesiąt językami i narzeczeniami, wyznając kilkanaście przeróżnych religii, podzielona jest od wieków na kasty społeczne, między którymi wszelka komunikacja jest przecięta.

To też Indje stworzyły wprawdzie najstarszą i najwznioślejszą filozofję, ale nigdy

nie umiały zbudować państwa. Od czasów Aleksandra Wielkiego były one przedmiotem podbojów łatwych i szybkich. Bezpośrednio przed podbojem angielskim znajdowały się one pod panowaniem różnych władców mahometanów. Siedmdziesiąt milionów tych Mahometan żyje w Indjach do dzisiaj z uczuciem wczorajszych panów, dla których nie jest tak straszne i nieznosne, jak myśl, że Hindusi mogliby zacząć rządzić się sami. Już wolą Anglików.

Potrzeba przyznać Anglikom, że nigdy nie przedstawiali swego władania w Indjach jako aktu miłosierdzia wobec ich mieszkańców. Racją, dla której Anglia tak wysoko ceni swoją kolonię indyjską, jest jej ogromne bogactwo naturalne i chłonność jej rynku na towary angielskie. Mimo to jednak tylko dzięki rządowi angielskim Indje stały się tem, czem są dzisiaj i skrzepiły się do tyła, że mogą marzyć o rewolucji i wolności.

Ogromne miasta, gęsta sieć kolejowa, częściowe przynajmniej przełamanie murów, które pobudował braminizm indyjski dla utrudnienia narodowi indyjskiemu jego duchowego rozwoju, to wszystko niewątpliwa zasługa administracji angielskiej.

Ale mimo to Indje do samodzielnego bytu państwowego są ciągle jeszcze niezdolne. Obok wspomnianych już siedmdziesięciu milionów Mahometan, którzy pogardzają Hindusami i nienawidzą ich jak swoich wczorajszych niewolników, drugie siedmdziesiąt milionów stanowią parjas, czyli członkowie najniższej kasty, tak nieczyste, że samo dotknięcie ich kałą i brudzi każdego człowieka z innej kasty. Ze zwierzęcego stanu pogardy i ubóstwa dopiero Anglicy wydobyli tych światobliwców. Gandhi zaś mimo całej swej światobliwości nie mógł do tej pory jasno i stanowczo wypowiedzieć się za zniesieniem kast i równouprawnieniem parjasów.

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA”.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

Było to podwójna perfidia, bo po pierwsze wiedział jak podniecająco działa morfina na kobiety, a powtóre sam jej nie używał nigdy i zamierzał swój zastrzyk zaaplikować... dywanowi za biurkiem, jak to już niedługo raz zrobił.

— W ramię, czy w nóżkę? — spytał stereotypowo.

— Och, zawsze w nogę — odparła, patrząc jak zahipnotyzowana na maleńką szprykę.

— Rozumiem — mruknął z uśmiechem — na ramieniu zawsze łatwiej zauważyć centki po nakłóciach. Proszę odpiąć podwiązkę.

Zrobiła to całkiem automatycznie i nagle zastygła. Podpadło jej dziwne drżenie jego palców, ściągających pończochę i przeraził wyraz jego twarzy. Tknęło ją złe przecucie, że on chce ją umyślnie wprowadzić w stan narkotycznego odurzenia, by potem...

— Nie! — rzekła, cofając nogę szybko. — Zrobię sobie zastrzyk sama!

— Proszę bardzo — przystał i wręczył jej instrument.

— Ale w swoim mieszkaniu!

Teraz zrozumiał, że przeniknęła jego intencje i ogarnęła go wściekłość. Zdawał sobie sprawę z tego, że sam wszystko popsuł, bowiem gdyby nie poprzednia rozmowa, zgodziłaby się na zastrzyk bez wahania. Te oświadczenia niefortunne wzbudziły jej podejrzliwość, to wyznanie miłosne, którego nie

wet słuchać nie chciała, oświadczając mu wręcz, że kocha innego, swego męża, tego safandulę. Dla niego pogardziła nim, Frankiem Rachtem, któremu się jeszcze żadna z ofiar nie oparła!

— Pani Basiu — rzekł chłodno, chwytając ją silnie za przegub obnażonej nogi; — jestem bardzo cierpliwym człowiekiem, ale nie lubię, jeśli kto robi ze mnie durnia.

Wyrwał jej z ręki szprykę.

— Nie! Nie chcę — broniła się, miotana sprzecznymi uczuciami; z jednej strony łaknęła gorąco zwykłej dawki narkotyku, bo nałóg stał się już jej drugą naturą, lecz z drugiej strony jakiś instynkt ostrzegał ją przed następstwami tego zdania się na łaskę i niełaskę Franka. — Jak pan śmie wbrew mej woli — jęknęła, czując już na skórze zimny dotyk igły i w momencie kiedy nerwy jej zareagowały na dobrze znane ułknięcie, zdobyła się na ostatni, rozpaczliwy wysiłek. Fiknęła nogą, wytrącając Frankowi z rąk napół wyprowadzoną szprykę, która potoczyła się po dywanie... zerwała się z fotelu, popędziła co tchu w stronę portjery, osłaniającej przejście do salony, odgarnęła ją z dzikiem pospiechem, nacisnęła klamkę i... zmartwiała.

Drzwi były zamknięte, a klucz zniknął!

XIII.

Zrozumiała!

Zrozumiała, co znaczył ten zgrzyt, który zwrócił jej uwagę, kiedy przekraczała próg tego pokoju i ten szybki, złodziejski ruch, jakim Frank wsunął rękę do kieszeni. Pojęła teraz, że on klęsz schował, więc już wtedy wszystko miał z góry ukartowane, pojęła wreszcie w jaką wpadła pułapkę.

Ale jeszcze nie straciła nadziei, bowiem ani jej przez myśl nie przemknęło, żeby on ośmielił się użyć siły. Oczywiście! Wzbudziła w nim miłość, czy pożądanie, wszakże była piękna, wiedziała o tem dobrze, sam fakt jej wizyty w jego mieszkaniu wzburzył mu krew, to było zrozumiałe, ludzkie, lecz na tem koniec. Zreflektuje się i jeszcze będzie ją bardzo, a bardzo przepraszał, że się tak mógł za-

pomnieć choć na chwilę. Przecież dał słowo honoru! Prawda! — Nie będę pani zatrzymywał, zabawi pani tak długo, jak długo się pani spodoba, daję słowo honoru gentlemana — tak mówił. Z przedziwną dokładnością przypominała sobie słowo po słowie i powtarzała je głośno.

Frank Racht parsknął salwą śmiechu.

— Słowo honoru? Czy wie pani, kiedy mężczyźnia wolno słowo złamać z całą światobliwością?

— Nigdy nie wolno! — zawołała z rozpaczliwą energią, czując, że nogi ma jak z galarety.

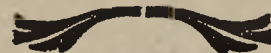
— Owszem, wolno w dwóch wypadkach — odparł z flegmą, idąc powoli w jej stronę. — Po pierwsze wtedy, jeśli mąż, brat, lub ojciec spyta kochankę swej żony, siostry, czy córki czy... no, rozumie pani. Wtedy gentleman może z czystym sumieniem dać słowo honoru, że ta kobieta nigdy jego kochanką nie była. Robimy to, jak pani widzi, w interesie tej kobiety. W drugim wypadku uwzględniamy własny interes. Wtedy jeśli mężczyzna, zapraszając kobietę do swej garderobii daje słowo, że zachowa się, dajmy na to, jak braciśzek, w takim razie on jest z góry przygotowany na coś innego, a ona będzie chyba bardzo naiwną gąską, jeżeli liczy tylko na braterskie czułości, he, he, he... Tego rodzaju żądanie ze strony kobiety jest właściwie formalnem upoważnieniem, jest przypomnieniem, aby mężczyzna broń Boże nie był nazbyt nieśmiały — oświadczył cynicznie.

Basia wzdrygnęła się z oburzenia i wstrętu.

— To, co pan powiedział jest ohydne! — wyrzuciła z krtani jednym tchem. — Niech pan cofnie te słowa, lub stracę dla pana cały szacunek, całą sympatję, jaką żywiłam do tej chwili.

— Dziecko z pani, wielkie dziecko jeszcze — mruknął, wzruszając ramionami.

(C. d. n.).



Taki stan rzeczy sprawia, że nietylko niepodległość Indji wydaje się dzisiaj niemożliwa, lecz nawet nadanie im praw dominium czyli samorządnego państwa, pozostającego w związku z koroną angielską, natrafia na bardzo ciężkie trudności. W jaki sposób równem prawem politycznym objąć tę trzystomilionową mieszaninę? Jakimi środkami przełożyć ją na obywateli państwa, któreby umiało i mogło rządzić się rozsądnie samo?

Jeżeli Anglicy stawiają opór nacjonalistom indyjskim, toz pewnością nie dla pustej żądzy władzy nad obcymi. Przyczyną tego oporu jest jasna świadomość, że nazajutrz po upadku władzy angielskiej w Indjach zaczęło się tam wojna domowa wszystkich ze wszystkimi, która będzie trwała aż do nowego jakiegoś najazdu z zewnątrz jak było już tyle razy w ciągu trzech tysięcy lat historii tego kraju.

Dla Anglii utrata Indji oznaczałaby u-

padek imperjum brytyjskiego, dla Indji — chaos i nieskończoną wojnę domową, a dla całej reszty świata dalsze rozszerzenie się anarchii i ubóstwa.

Chiny mają cztery tysiące lat tradycji państwowej, nigdy przez nikogo nie były podbite naprawdę, szybko przeistaczając w Chińczyków wszystkich najeźdźców, którzy na nich w ciągu tysiącleci napadali. A mimo to Chiny, zrzuciwszy monarchję, obalwszy dynastję mandżurską, od lat dwudziestu znajdują się w stanie okrutnej wojny domowej, której rychłego końca nie także i dzisiaj nie zapowiada. Jakże dopiero wyglądałyby te sprawy w Indjach z ich mieszaniną religijną, narodową, językową i kulturalną!

Dłatego rozpoczynająca się w Indjach rewolucja nie jest bynajmniej zwiastunką nowego porządku, ale nowego chaosu na tym wyinku ludzkości, w którym go dotąd jeszcze nie było.

Pomoc finansowa dla państwa napadniętego.

Z obrad sesji komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa w Genewie.

Obecna sesja komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa w Genewie zgromadziła przedstawicieli następujących państw: Niemcy, Argentyna, Belgja, Bułgarja, Kanada, Chili, Chiny, Kolumbia, Kuba, Hiszpanja, Finlandja, Francja, W. Brytania, Grecja, Jochy, Japonja, Holandia, Peru, Persja, Polska, Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja, Turcja, Urugwaj, Z. S. S. R. (w charakterze obserwatora), Wenezuela i Jugosławia.

Jedną z głównych kwestji, którą ma rozstrzygnąć komitet jest kwestja pomocy finansowej dla państwa napadniętego. Komitet będzie tu miał do rozstrzygnięcia szereg zagadnień o dużej wadze politycznej. Zagadnienia te można podzielić na cztery zasadnicze grupy.

Pierwsze zagadnienie dotyczy rozstrzygnięcia, czy konwencja o pomocy finansowej dla państwa napadniętego, w razie napadu przez państwo gwałcące swoje zobowiązania międzynarodowe, ma być udzielona jedynie w wypadku rozpoczęcia kroków wojennych, czy też także na wypadek groźby wojny, a w tym wypadku na jakich warunkach pomoc finansowa mogłaby być udzielona.

Drugim zagadnieniem jest sprawa połączenia konwencji o pomocy finansowej z konwencją rozbrojeniową i opracowanie warunków tego połączenia, którego konieczność

uchwaliła większość przedstawicieli państw podczas ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów.

Trzecie zagadnienie dotyczy strony formalnej, mianowicie, czy w głosowaniu nad udzieleniem lub niudzieleniem pomocy finansowej rezolucja Rady ma być powzięta jednomyślnie czy też większością głosów.

Czwarte wreszcie zagadnienie, jakie ma rozstrzygnąć komitet, dotyczy również strony formalnej, mianowicie jaka władza lub organ międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości byłby upoważniony do interpretacji wątpliwych wypadków, wpływających z zastosowania konwencji o pomocy finansowej.

Kwestje natury finansowej zostały już przedyskutowane przez komitet finansowy, który wyznaczył delegację specjalną, złożoną z pp. de Chalondar, Janssen, Pospisil i sir Henry Strakosch. Komisja ta ma za zadanie ściśle współpracę z komitetem arbitrażu i bezpieczeństwa celem zrehabilitowania ostatecznego tekstu konwencji o pomocy finansowej.

Z ramienia Polski w komitecie uczestniczą: stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Sokal, oraz jego zastępca p. Gwiazdowski, radca M. S. Z., p. Dygat, oraz jego eksperci gen. Kasprzycki i kpt. Poncet de Sandon. (P. A. P.).

Interes przedewszystkiem...

OBUWIE ZAGRANICZNE POD MARKA FIRM POLSKICH.

(c) Pisaliśmy niedawno o zaniepokojeniu wśród zawodu szewskiego w Polsce z powodu coraz groźniejszej konkurencji ze strony firm zagranicznych, specjalnie wielkiej firmy obuwniczej czeskiej „Bata”. W związku z tą sprawą ogłosił w prasie warszawskiej prezes Związku szewców p. Śmietański ciekawy wywiad, omawiający przyczyny pojawienia się firmy „Bata” na polskim rynku obuwniczym. Wywiad ten jest z tego powodu niezmiernie charakterystyczny, że pokazuje się z niego, iż faktycznie firma „Bata” już od sześciu lat istnieje na rynku polskim, lecz istniała nieoficjalnie i była niejako zakonspirowana.

Charakterystyczny jest przytem fakt, że firma „Bata” nie przyszła do nas sama, lecz została „zaproszona” na rynek polski przez firmy polskie, jak Cyruliński, Gredziński, Wysokiński, Krakowiak, Struś, Topas, Szereszewski i wiele, wiele innych. Firmy powyższe sprowadzały po cichu od sześciu lat obuwie zagraniczne, przeważnie od firmy „Bata”, i sprzedawały dziesiątki tysięcy par tych fabrykatów obcych. Naprzykład firma Bekker w swoim czasie miała prawie że monopol na obuwie „Bata” i dość długo była punktem rozdzielczym na całą Polskę.

W pogoni za nadmiernym zyskiem, bez trudu, bez wysiłku, sprowadzano potajemnie obuwie zagraniczne, podkopując systematycznie krajowy przemysł obuwniczy, a jednocześnie wprowadzając w błąd klientów polską. Mianowicie niektóre firmy polskie, sprowadzając obuwie nietylko od „Baty”, ale i innych firm, dla zamydlenia oczu, wklejały wyściółki ze swą marką firmową do obuwia zagranicznego i sprzedawały je jako polski wyrób z 50 proc. zyskiem. Inne zaś polskie firmy bardzo usilnie reklamowały obuwie zagraniczne, a właściciele firm wmawiali w polskiego klienta, że najlepsze obuwie pod względem dobroci i artystycznego wykonania — to, rozumie się obuwie zagraniczne!

Z powyższego widzimy, że „Bata” wjechał do Polski nie na własnych koniach, lecz za konie służyły mu firmy polskie.

W sprawie egzaminów rzemieślniczych.

Na specjalnej konferencji, odbytej przed kilku dniami w warszawskiej Izbie Rzemieślniczej, postanowiono wystąpić do prezesa Rady Ministrów i ministrów przemysłu-

LOS

I-ej KLASY Loterii Państwowej są do nabycia w szczęśliwej kolekturze

„Runo” Rawicz i S-ka
Lwów, Akademicka I. 3.

GŁÓWNA WYGRANA 2469

750.000 Złotych
= 84.500 Dolarów.

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok w rok szczęście i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ceny losów: ćwiartka zł. 10,—,
połówka zł. 20,—, cały zł. 40,—

Ciągnienie już 17 i 19 b. m.

Zamówienia wykonujemy natychmiast, — przesyłając losy wraz z blankietem P.K.O. na wolną od porta przesyłkę należytości.

Wyciąć i przesłać!

ZAMÓWIENIE W.

Do Kolektury „RUNO” Lwów, Akademicka 3.

Proszę o nadesłanie mi:

_____ całych losów po zł. 40,—
_____ poówek losów po zł. 20,—
_____ ćwiartek losów po zł. 10,—

Należytość w sumie zł. _____ prześlę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P.K.O. dołączonym przez Kolekturę.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

i handlu, oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego o obniżeniu wymagań ustawowych, dotyczących terminatorów — kandydatów do egzaminu czeladniczego, co jest możliwe na mocy art. 157-go ustawy przemysłowej, oraz o utworzenie specjalnych wojewódzkich komisji egzaminacyjnych przy Izbach Rzemieślniczych.

Konferencja ta ustaliła, że istniejące przepisy, dotyczące kwalifikacji, wymaganych od terminatorów — kandydatów do egzaminu czeladniczego, teoretycznie najzupełniej słuszne i celowe, są jednak nierealne przy obecnym stanie szkolnictwa zawodowego. Według np. danych Izby Rzemieślniczej we Włocławku, na 480 kandydatów, którzy zgłosili się do egzaminu czeladniczego, tylko 28-miu posiadało świadectwa ukończenia zawodowej szkoły dokształcającej, co wynosi 5 proc., pozostali zaś tj. 95 proc. nie posiadali takich świadectw, wymaganych przepisami ustawy, i nie mogli wobec tego zdawać egzaminu wyzwoleniowego. Podobny stan rzeczy istnieje w całym państwie.

Obniżenie wymagań, obowiązujących obecnie, leży w interesie zarówno kandydatów na czeladników, jak i rzemieślni, potrzebujących przedewszystkiem fachowo uzdolnionych i wyrobionych pracowników. (P. A. P.)

Polskie pieśni regionalne.



Znane lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Bard”, propagujące w mieście naszym i na kresach polską pieśń regionalną. Członkowie chóru tego u wejścia do pałacu ks. arcybiskupa Twardowskiego. (Fotogr. red. Daniluk).

(d.) Jest to powszechnie wiadomem, że na terenie naszym najintensywniej propaguje pieśń ludową Lwowskie Towarzystwo Śpiewackie „Bard”, które dało dotychczas kilka koncertów tego rodzaju. Słyszeliśmy w mistrzowskim wykonaniu tego zespołu pieśni górnośląskie, tatrzańskie, żołnierskie i inne, obecnie zaś we czwartek dnia 8 maja br. będziemy mieli możność usłyszenia przeróżnych

pieśni naszych ziem w sali Kasyna i Koła literacko - artystycznego. Program obejmuje pieśni Podlasia, Kujaw, Kurpiów, żołnierskie i t. d. Solistą w tym koncercie jest znakomita artystka operowa i pieśniarka p. Helena Puchalska, oraz ceniona pianistka p. Jadwiga Szymonowiczowa. Spodziewać się należy, że i ten interesujący koncert „Bardu” zgromadzi tych wszystkich, którzy pragną

Cztery postulaty teatralne.

Na marginesie obecnego przesilenia.

Nie zamierzam rozwodzić się nad obecnym stanem teatru lwowskiego, ani przypominać „złoty czasów” Pawlikowskiego, kiedy to scena lwowska była u szczytu swojej świetności i rozkwitu, bo żalosnych jeremiad i artykułów, wskrzeszających pamięć umarłej przeszłości ukazało się w ostatnich latach aż nazbyt wiele, a każda nowa „kampania teatralna” rodzi ich zwyczajnie drugie tyle. Są one tylko sensacją corocznego przesilenia teatralnego, wywołują mały „huczek” w prasie i w teatrze, a potem giną w morzu niepamięci. Życie i teatr przechodzą nad nimi do porządku dziennego, nowy lub dotychczasowy dyrektor teatru rozpoczyna nowy sezon po swojemu i wszystko zostaje po dawnemu. I trudno się temu dziwić. Sama negacja nie wystarcza tam, gdzie chodzi o twórczy wysiłek i realną pracę, o budowanie nowego teatru polskiego we Lwowie.

Nie zamierzam również toczyć boju o tego czy owego kandydata na dyrektora teatrów lwowskich, kruszyć kopie o ich walory administracyjne czy artystyczne. Walka o dyrektora teatru sprowadza zawsze dyskusję na tory osobistych polemik i wzajemnych inwektiw zwolenników różnych kandydatów, przyczem nazwiska tych kandydatów służą przeciwnikom do wybijania sobie oczu, gdy tymczasem zasadnicze, istotne sprawy teatru lwowskiego, tworzące podstawę jego rozwoju i przyszłości, pomijane są zupełnie lub giną w powodzi namiętnych słów i pustych frazesów.

Pragnę zająć obiektywne stanowisko poza nawiasem toczącej się obecnie walki i wysunąć kilka pozytywnych postulatów, wcho-

dzących w zakres najbardziej istotnych i podstawowych spraw teatru lwowskiego. Postulaty te wysuwam bez względu na to, czy dyrektorem zostanie pan X, czy Y, uważam je bowiem za zasadnicze zadania, których spełnienia musimy się domagać od każdego, kto obejmie kierownictwo teatrów lwowskich. Przyczyna trwającego od wielu lat chromania i t. zw. „upadku teatru lwowskiego” tkwi głównie w tem, że postulatów tych nie stawiano nigdy wyraźnie, że poza gołosłowną polemiką nie wysuwano pozytywnych zadań, których miarą możnaby ocenić walory i pracę kierownictwa teatrów.

Główną wadą teatrów lwowskich jest brak wyraźnego, starannie przemyślanego i wytkniętego kierunku artystycznego. Od kilku lat dyrekcje teatrów lwowskich (może poza jednym p. Trzeińskim) pracowały zupełnie chaotycznie, z dnia na dzień, bez jasnego i sprecyzowanego celu artystycznego, bez żadnego ideowego programu. Rzuciły się naoslep w wir współczesnych sztuk, tworzących dzisiaj istny labirynt prądów, dążeń i problemów, chwytając bez żadnego wyboru pierwszą lepszą komedię, czy dramat, zareklamowany w Warszawie, przywieziony z zagranicy lub podsunięty dorywczo i wstawiały to do swojego repertuaru. W rezultacie więc repertuar ten tworzył jakiś przedziwny amalgamat sprzeczności, jakąś mgławicową galareję, pozbawioną wartości i sensu. Nikt nie miał z tego korzyści, nikt nie czuł, że teatr o coś walczy, coś tworzy, do czegoś dąży. Żyjący pod znakiem przypadkowości i dowolności teatr lwowski stawał się jakąś graciarnią czy rupieciarnią, pseudoartystycznym brie-a-braciem. W tym stanie nie mógł spełniać żadnego zadania, chyba przybytku zadowalniania bardzo wątpliwej i przemijającej przyjemności.

Teatr jest jednak wybitnym czynnikiem kulturalnym, ma ważne społeczne zadanie do spełnienia, we Lwowie bardziej niż gdzieindziej. Związany jest bezpośrednio z życiem społecznym i musi kształtować i urabiać to życie, być czynnikiem kulturalno - wychowawczym. Stosem pacierzowym nowoczesne-

Co to jest „Togal”?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bolom nerwowym i bolom głowy, — migrenie i przeziębieniom.

1907

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364.

Cena Zł. 2.—

prawdziwego piękna i czaru muzyki narodowej, niosącej nam zdrowy i świeży oddech łąnów, pól i lasów polskich.

Nowe przepisy o służbie wojskowej.

W „Dzienniku Ustaw” zostało ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Obejmuje ono 537 paragrafów i obowiązuje od 1 maja br. Rozporządzenie to wprowadza cały szereg nowych momentów, które podajemy poniżej w skrócie:

Wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o dwa lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do 23 lat ukończonych. W tym okresie obowiązuje stawiennictwo przed komisją poborową na każde żądanie władz. Nie są obowiązani do stawiennictwa przez komisję poborową głuchoniemi, ociemniałi, umysłowo chorzy, o ile przedstawili mogą odpowiednie dowody. Cierpiący na padaczkę mogą być zwolnieni od stawienia się, o ile lekarz powiatowy stwierdził akt choroby. Może też służyć za dowód poświadczenie urzędu gminnego, podpisane przez naczelnika gminy i 2-ech zaufanych obywateli.

Osoby, które stają do przeglądu lekar-

go teatru jest więc wyraźnie wytknięty kierunek ideowo - artystyczny. Teatr musi iść po linii swego kierunku, dążyć do wytkniętych celów, realizować swoje zadania. Musi mieć jakiś skonkretyzowany, pozytywny charakter. Teatrami o wytkniętych kierunkach są niemal wszystkie poważne teatry zagraniczne, zdecydowane dążenia artystyczno-ideowe posiadają niektóre teatry w Polsce (Reduta, teatry warszawskie, teatr miejski w Łodzi, w Poznaniu, w Wilnie). Jeden teatr lwowski jest dotąd teatrem bez ideowego kośca, bez wytkniętego kierunku, bez ułożonego w jego ramach programu repertuarowego. Postulat zdecydowanego kierunku i celowo ułożonego repertuaru jest pierwszym i najważniejszym postulatem wysuniętym w kierunku dyrekcji teatrów we Lwowie.

Z sprawą kierunku i repertuaru łączy się sprawa kierownictwa literackiego, będące jątrzącą się raną teatrów lwowskich. Kierownika literackiego uważali dotychczasowe dyrekcje za „malum necessarium”, za jakąś egzotyczną figurę, którą trzymano w teatrze jakby z laski i jedynie na pokaz. Odsuwano go od wszelkiego wpływu, nawet na repertuar, wiano mu ręce, w końcu wyzbyto się go zupełnie. Tymczasem współpraca jego w poważnym teatrze, jak teatr lwowski, zarówno w dziedzinie wpływu na kierunek artystyczny jak na układ repertuaru, jest niezbędnie konieczną. Trudno sobie wyobrazić możliwość osiągnięcia wysokiego poziomu artystycznego bez udziału twórczego kierownika literackiego. Jest to drugi ważny postulat, domagający się bezwzględnej realizacji.

Niezbędne jest również utworzenie obok kierownika literackiego t. zw. rady repertuarowej, jaka istnieje we wszystkich wielkich teatrach polskich i zagranicznych. Rada ta, złożona z kilku literatów i teatrologów, wywierałaby zbawienny wpływ na utrzymywanie kierunku i poziomu artystycznego teatrów, a głównie rozstrzygałaby o przyjęciu sztuk do repertuaru, zapobiegając fałszywym posunięciom, błędom i dowolnościom dotychczasowej polityki repertuarowej.

skiego po ukończeniu 38 roku życia i orzeczenie komisji poborowej uznane będą za zdolne do służby wojskowej (kat. A), zalicza komisja przeglądowa do wspólnego ruszenia z bronią.

Poborowi mogą być uznani za czasowo niezdolnych do czynnej służby tylko w 21 i 22 roku życia. Poborowi, stający przed komisją w 23 roku życia lub później, mogą być zakwalifikowani tylko do jednej kategorii A, C, D, E.

Z chwilą wcielenia do szeregów, poborowy, który jest pracownikiem przedsiębiorstwa, traci wszelkie prawa do umowy z pracodawcą. Nie dotyczy to pracowników, powołanych dla odbycia pięciomiesięcznej służby wojskowej, o ile stosunek pracy w danym przedsiębiorstwie trwał nieprzerwanie rok. Pracodawca nie może rozwiązać umowy, ani wypowiedzieć pracy w okresie tych 5 miesięcznych ćwiczeń. Wszelkie umowy, zawarte przez pracownika, który zrzeka się nawet przysługujących mu z tego tytułu uprawnień są nieważne.

Z tytułu powołania na ćwiczenia nikomu nie przysługuje prawo roszczenia pretensji do skarbu państwa.

Z pośród osób, podlegających obowiązkom wojskowemu, muszą w razie zamierzonego wyjazdu zagranicę uzyskać zezwolenie na otrzymanie paszportu: uznani za zdolnych do czynnej służby (kat. A), zaliczeni do ponadkontyngentowych, urlopowani wskutek czasowej niezdolności, oficerowie rezerwy.

Osoby w wieku wojskowym obowiązane są zameldowywać się w urzędach gminnych, prowadzących meldunki wojskowe.

W postanowieniach przejściowych rozporządzenie podaje, że obowiązane są do stawienia się przed komisją osoby w wieku ustalonym dla powszechnego obowiązku wojskowego, które od 1 listopada 1918 roku podlegały poborowi, lecz do poboru się nie zgłosiły, a ponadto osoby, które wprowadziły poborowi nie podlegały, jednak nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Nie dotyczy to zarządzenie osób, których stosunek do służby wojskowej uregulowany był przy akcji zebrań kontrolnych.

Ostatni wreszcie postulat dotyczy gruntownego przeobrażenia zespołu aktorskiego. Bez starannie konsekwentnie dobranego zespołu nie można marzyć o realizacji wartościowego repertuaru. Na punkcie zespołu teatru lwowskiego kuleją już od szeregu lat, przedstawiając stan zupełnej anarchii i bezplanowości. Wynikiem tego jest, że nawet przeciętne zamierzenia repertuarowe spalają na panewce lub wykoszlawiają się, ponieważ sztukom brak odpowiedniej obsady. W tym kierunku musimy żądać od nowej dyrekcji teatrów jak najdalej idących reform, gdyż od odpowiednio dobranego zespołu aktorskiego zależy przyszłość lwowskiego teatru. Jest dzisiaj tajemnicą Poliszynela, że dramat lwowski nie posiada czołowych amantów, a szczególnie wybitnych amantek. Mści się to na każdym kroku. Należy zerwać raz z dotychczasowym systemem emerytur, tolerancji i protekcji, dokonać raz gruntownej przebudowy, a przede wszystkim otworzyć szeroko scenę lwowską dla dopływu sił młodych, mogących stać się zarodkiem nowych świeżych i bogatych talentów aktorskich.

To są najważniejsze postulaty chwili obecnej, od których urzeczywistnienia zacząć należy odbudowę teatru lwowskiego. Muszą być one wzięte za zasadniczą podstawę przy obecnym rozważaniu kandydatur, a równocześnie stać się kardynalnym warunkiem pracy przyszłego kierownictwa teatrów lwowskich. Spełnienie tych postulatów będzie pierwszym krokiem naprzód, punktem wyjścia dla dalszej twórczej roboty: wyrwania lwowskiego teatru z stanu martwoty i zakostnienia w szablonie i rutynie i pełnienia go na drogę prawdziwego artystycznego rozwoju.

Kazimierz Bukowski.

Kupuj towary krajowe

LUBIEŃ WIELKI

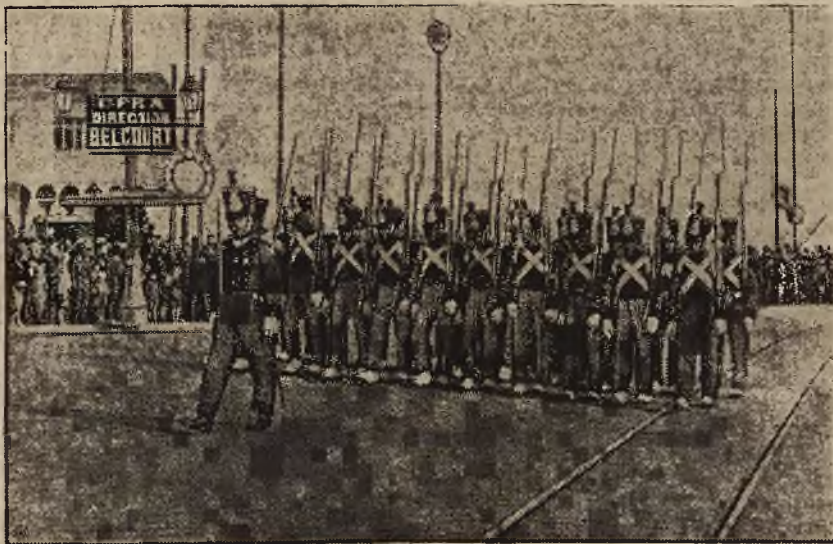
KOŁO LWOWA

Znane Zdrojowisko siarczane ::

Sezon od 15-go maja do końca września

Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd Zdrojowy. 219.

100-lecie zdobycia Algierji.



(xy) francuska kolonia Algierja święci obecnie 100-lecie zdobycia jej przez wojsko francuskie. W stolicy Algierji, Algerze, odbył się uroczysty pochód, w którym wziął

również udział oddział Legionu cudzoziemskiego w uniformach z roku 1831 (nasza rybina).

Nieznajomość Polski we Francji.

W UMYSŁACH FRANCUZÓW POLSKA, TO WCIAŻ JESZCZE ROSJA.

(c) Pisma wileńskie podają streszczenie interesującego referatu p. Tadeusza Szelińskiego, który powrócił w ostatnim czasie z Paryża i na jednym z zebrań literackich w Wilnie wypowiedział swoje spostrzeżenia o stosunku Francuzów do Polaków. Jak wynika z tych spostrzeżeń, Polska we Francji jest bardzo mało znana i wciąż jeszcze jest łączona w umysłach Francuzów z Rosją. Propaganda oficjalna nie może osiągnąć swego celu.

W propagandzie życia artystycznego Polski daje się odczuć silny brak przeglądu sztuki polskiej. Stosunkowo najlepiej jest znana w Paryżu polska muzyka, reprezentowana przez takich kompozytorów, jak Strawiński, który ma już w Paryżu własną „wypracowaną” kilkunastoletnią działalnością, publiczność.

Bardzo mało znana jest również literatura polska, reprezentowana dotychczas przez bardzo złe przekłady. Obecnie poziom przekładów znacznie się podnosi. Ostatnio wydany został przekład „Placówki”. W najbliższym czasie mają się ukazać przekłady Sieroszewskiego i Norwida.

Nieznajomość literatury polskiej we Francji dochodzi do tego stopnia, że Mickiewicz, którego pomnik stoi na jednym z placów paryskich, jest uważany za współczesnie żyjącego poetę.

Do emigrantów polskich Francuzi odnoszą się bardzo nieprzychylnie, czego przyczyną jest w wielu wypadkach pamięć o „les bandits polonais”. Robotnicy francuscy nie lubią robotników polskich, gdyż ci, zmuszeni warunkami bytu, zazwyczaj pracują za mniejszą opłatą, obniżając tem ceny Francuzom.

Emigranci polscy bardzo łatwo się wynarodowiają (do 50 proc.). Za mało jest czynników, któreby świadomość narodową podtrzymywały. Prasa polska we Francji nie stoi na wysokości zadania. W pismach tych można się nieraz spotkać z wiadomościami z Polski świadczącymi o zupełnym nieorientowaniu się redaktorów w życiu polskim. Przytem szereg pism zwraca główną uwagę przede wszystkim na nauczanie Polaków języka francuskiego.

Zywe serce cielenia w hołdzie od wielbiciela.

Prymadonna operetkowych scen włoskich Vanda Primavera, w czasie swego występu w Anconie otrzymała osobliwy podarek.

Po drugim akcie operetki, w którym odniosła kolosalny sukces, wręczono uroczej diwie misternie rzeźbioną i kwiatami przystrojoną kaszkę. Aktorka otworzyła kaszkę i ujrzała na błękitnym aksamicie krwawiące serce, przebite małym złotym sztyletem o rękojeści wysadzanej diamentami.

Primavera sądziła w pierwszej chwili, że

to serce jest z zabarwionego na kolor czerwony cukru lub z jedwabiu wypełnionego pralinkami. Jakież było jednak przerażenie i zdumienie, kiedy wzięwszy serce do ręki, przekonała się, że to prawdziwe krwią ociekające mięso. Z krzykiem rzuciła na ziemię ten niesamowity podarek i uciekła do gardeł.

Policja zasekwestrowała porzucone serce, które okazało się sercem cielenia.

Pozdrowienie węgierskie na święto 3. Maja.

W dniu Święta Państwowego 3 Maja o-
trzymaliśmy następujące pismo:

MAGYAR-LENGYEL EGYESULET.

W Budapeszcie 1 maja 1930.

Nepszinhaz-u. 47.

DO POLSKIEJ MŁODZIEŻY!

Owe węzły, które od tysiąc lat spajają Węgrów z Polakami tak w doli, jak w niedoli, stanowią i dzisiaj siłę łączącą serca młodzieży obu narodów. Ci, którzy w roku 1905 położyli fundamenty naszego stowarzyszenia, byli zarazem prawdziwymi przyjaciółmi Polaków i pracowali nieustannie także podczas wojny światowej w interesie odbudowy niepodległej Polski. Społeczeństwo ówczesnej rozszarpanej Polski z braterską miłością uchwyliło dłoń przyjacielską Węgrów i wysłało swych delegatów tu do nas do Budapesztu, gdzie zostali przyjęci przez wszystkie warstwy społeczeństwa z piasą i młodzieżą na czele. My Węgrzy zaś braliśmy udział w uroczystościach narodowych we Lwowie i Krakowie... Serdeczny ten stosunek ówczesnego społeczeństwa polskiego do nas był uzasadniony świętą tradycją, znajdującą wyraz w pozdrowieniu „Gość w dom, Bóg w dom“... Ku uczczeniu tej tradycji zwracamy się do was, do polskiej młodzieży z naszej obecnie na cztery części rozdartej węgierskiej ojczyzny w dniu trzecim maja, kiedy cały naród polski w świątecznym nastroju składa dzięki Opatrzności, z oświadczeniem, że w duchu jesteśmy z wami!

Odział młodzieży stowarzyszenia węgiersko polskiego.

GOODRICH 2511a OPONY

Państwowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

W roku 1930 odbędą się w czasie od 3 do 30 lipca Państwowe Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa państw. i prywatnych szkół średnich oraz zakładów kształcenia nauczycieli, zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego. Kierownictwa kursów podjęli się przeważnie profesorowie szkół akademickich.

Kursy odbędą się:

W Krakowie — filologiczny, kierownik naukowy doc. dr. Skimina, fizyczny (prawdopodobnie prof. dr. Jerzewski), polonistyczny (prof. dr. Pigoń). Dla nauczycieli religii rzymsko-katolickiej ks. prof. dr. Michalski.

We Lwowie — geograficzny (prawdopodobnie prof. dr. Romer).

W Pińsku — biologiczny (Dr. Bowkiewicz).

W Gdańsku — języka niemieckiego (dr. Ippoldt).

W Poznaniu psychologiczno - pedagogiczny dla nauczycieli szkół średnich i psychologii wychowawczej i dydaktyki dla nauczycieli pedagogiki i kierowników praktyki pedagogicznej w zakładach kształcenia nauczycieli. Oba pod kierownictwem prof. dr. Blachowskiego.

W Wągrowcu — metodyczno - sportowy dla kobiet i metodyczny gimnastyczny dla mężczyzn pod kierown. pułk. Sikorskiego.

W Warszawie — historyczny pod kierownictwem prof. dr. Arnolda.

Wpisowe wynosi 20 zł. Zapisu na kartach wpisowych, które są do nabycia w księgarniach oraz biurach organizacji nauczycielskich należy przysyłać do właściwego kuratorium okręgu szkolnego.

„Prorok“, niepłacący alimentów.

JAKO POWÓD PODAJE BLISKI KONIEC ŚWIATA.

(c) Sady warszawskie będą rozpatrywały ciekawą sprawę. Jako oskarżony wystąpi w tym procesie Edmund Lipko, były urzędnik MSWojsk., który zdobył sobie w opinii publicznej w Warszawie wątpliwy rozgłos, jako zwiastun końca świata i założyciel własnej sekty. Tego to „proroka“ zaskarżyła obecnie do sądu własna żona w imieniu swoim i dwojga małoletnich dzieci — o alimenty, których Lipko nie chce jej płacić.

Dotychczasowe pertraktacje na tem tle pozostały bez rezultatu. Na nalegania żony, aby wrócił do domu, „prorok“ odpowiadał biblijnym stylem: „Odejdź, duszo śmiertelna!“ Jako zwiastun natchniony mam prawo do posiadania trzystu żon, więc cóż warto są twoje skargi?“

A kiedy żona wspominała mu o dzieciach, odpowiadał: „Niechaj żyją sobie jako te owieczki na łące... Nie troszcz się o nie, albowiem bliski jest koniec świata“.

Jeszcze w roku ubiegłym Lipko był urzędnikiem w Ministerstwie spraw wojskowych,

lecz posady wyrzekł się dobrowolnie, by głosić, jak sam powiada „nowe objawienie“.

I rzecz szczególna! Nie troszcząc się zupełnie o los żony i dzieci, sekteciarz ten ma jednocześnie pieniądze na wydawanie manifestów agitacyjnych wymierzonych przeciwko innym sekteciarzom i drukuje rozmaite ulotki, będące stekiem idiotyzmów bez odrobiny sensu i świadczące o nieznanomości pisowni. Oto ustęp z jednej z odezw „proroka“ Lipko.

„Biada temu literalnikowi (?) książkowcowi, którego samoprawnie przez ducha fałszu ciemności tłómaczy pismo, biada mu! Biada owym szatańskim zborom, które wyrzucają posłanych, Mnie wyrzucają. Biada wam obłudni bracia i siostry, którzy pozostajecie w tych zborach szatańskich i on proch otrząśnięty padł na was i lżej ziemi sodomskiej niż wam. Ci sami faryzeusze i nauczyci w piśmie porywają wilki zblakanych owiec, które odeszły od prawdziwej sprawiedliwości...“

I taki człowiek, nieumiejący pisać poprawnie po polsku, był przez dłuższy czas urzędnikiem ministerjalnym!

Zagadkowa tragedia małżeńska.

ROBOTNIK POLSKI WE FRANCJI

ZASTRZELIŁ SWOJĄ ŻONĘ.

(xy) W francuskim mieście Aulnay sur Moulndre rozegrała się zagadkowa tragedia małżeńska wśród zamieszkałych tam emigrantów polskich. Na policji zgłosił się onegdaj robotnik polski Jan Kataba, liczący 29 lat i oświadczył, że rewolwer jego wypalił niespodziewanie w czasie czyszczenia go i kula trafiła jego żonę w lewą pierś. Policja udala się natychmiast do mieszkania Kataby, gdzie znaleziono żonę Kataby w stanie agnii. Kula przebiła na wylot lewe płuco. Przewieziono ją do szpitala, gdzie umarła. Kata-

ba, wezwany, aby pokazał rewolwer oświadczył, że rzucił go do rzeki. To wzbudziło podejrzenie. Rozpoczęto przeszukiwanie mieszkania i znaleziono rewolwer, ukryty za piecem. Jak stwierdzono następnie, Kataba kupił rewolwer w przedzień tragicznego wypadku i miał oświadczyć jednemu z robotników, że zamierza zabić swoją żonę. Katabę aresztowano. Powód morderstwa nie jest jeszcze znany. Między Katabą a jego żoną, również Polką, dochodziło często do gwałtownych kłótni.

Zbrodnia Marokańczyka.

ZADUSIŁ ANGIELKĘ I OGRABIŁ JĄ Z PIENIĘDZY.

(xy) W marokańskim mieście Tanger odkryto ongdaj zbrodnię, popełnioną na Angielce przez Marokańczyka. Od kilku dni zauważono nagłe zniknięcie zamieszkałej w tem mieście sześćdziesięcioletniej baronowej angielskiej de Gor. Policja udala się do mieszkania baronowej i znalazła tam jej trupa. Nieznany sprawca zadusił baronową, a następnie ograł z pieniędzy. Była jeszcze w kapeluszu i w rekawkach. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że baronowa pod-

jęła w dniach poprzedzających morderstwo na poczeku w Tangerze kwotę 100 funtów szterlingów. Kwota ta zniknęła. Zniknął również jej służący. Po dwóch dniach poszukiwań policja aresztowała służącego w jego domu, gdzie się ukrył, w pobliżu granicy hiszpańskiej. Jest to 27-letni Marokańczyk, Ahmed ben Layachi. Znalaziono przy nim dwa funty szterlingów. Wypiera się morderstwa, ale wszystkie fakty świadczą przeciw niemu.

Wycieczki do dzielnicy przestępców.

INTRATNE PRZEDSIĘBIORSTWO. — GOŚCIE, SZUKAJACY EMOCJI. — W SZYNKOWNI APASZÓW.

(?) Jest to amerykańskie przedsiębiorstwo w Berlinie, które ciągnie wielkie zyski z ciekawości podróży, pragnących w tym nowożytnym Babilonie, za jaki Berlin chce uchodzić, zobaczyć wszystko to, co kryje się przed oczyma zwykłych, codziennych spacerowiczów.

Na dwie godziny przed północą gromadzą się na malej stacji kolejki podziemnej uczestnicy podróży oraz ich przewodnicy. Tam właśnie mieści się w osobnym biurze owo amerykańskie przedsiębiorstwo. Za opłatą 25 mk. od osoby otrzymuje się kartę uczestnictwa, uprawniającą do zwiedzenia podziemnego Berlina pod umiejętnym przewodnictwem specjalnych oprowadzaczy, rekrutujących się z byłych funkcjonariuszy policji, a zatem doskonale obznajomionych z dzielnicą przestępców, apaszy i innych szumowin wielkomiejskich. Za bezpieczeństwo uczestników re-

czy przedsiębiorstwo. Zaleca się tylko nie brać z sobą kieszonki i zbyt wypchanego portfela. Podróż i zwiedzanie trwa od 10 do 1 po północy.

W drukowanym skorowidzu miasta Berlina, zanotowane jest owo przedsiębiorstwo. — Poleca się umiejętnie obcym podróżnym. Jest to zręczne spekulowanie na ciekawość rozpróżnionych snobów.

Bo i cóż zobaczą? Stare ulice Berlina, brudne, zaniedbane budynki, wąskie zaułki. Potem po kilku połamanych, drewnianych schodach, zstępują do lokalu, położonego w suterrenach odrapaniej, starej kamienicy. Przy dźwiękach patefonu tańczą na środku izby kilkanaście par. Są to młodzi apasze oraz ich przyjaciółki. Blżej ścian, przy stolikach, siedzą różne typy podziemnego światka; ludzie, którzy przed tygodniami, lub wczoraj dopiero opuścili więzienie, a mogą się tam dostać

Kino „LEW”. Arcywesoła komedia według operetki franc. „Trzy nagie dziewice” pt. 2 godzinny program!

CNOTLIWE DZIEWCZĘTA

W główn. rolach ANNA BELLA (MISS FRANCJA) i MIKOŁAJ RYMSKI. — Doskonałe pikantne sceny baletowe. Wspaniała wystawa. Humor. Sensacja. Oraz doborowe uzupełnienie programu.

jutro, lub dziś jeszcze. Rozmaitego typu przestępcy. Niektórzy w smokingach, a damy ich wymalowane i wystrojone podług ostatniej mody. Obok zaś inni w zniszczonym wyświechtanym ubraniu. Kobiety poprzebierane za mężczyzn, mężczyźni w sukniach kobiecych.

Szynkarz i jego pomocnik roznoszą, truniki. Krzyk zagłuszyć usiłuje muzykę. Krzyk z kilku gardzieli naraz. To wtedy, gdy wybuchła kłótnia o podział łupów, lub o przyjaćółkę.

O północy przewodnik prowadzi podróż-

nych dalej, do intymniejszych jeszcze lokali, które zazwyczaj są niedostępne dla obcych przybyszów nie należących do podziemnego świata. Tutaj odbywają się targi tajemne. Tu spotkać można dwunastoletnie dziewczęta z piętnem ulicznicy. Apaszów zdeterminowanych, gotowych ważyć się na wszystko dla wywołania chwilowego efektu.

Zapewne, że interesujące to jest dla artysty malarza, dla literatów, lecz jaką korzyść wyniosła ze zwiedzenia tych lokali przeciętni zjadacze chleba? Szukają emocji.

jeszcze ostrzejszych wymówek w domu, postanowił wrócić do koszar.

Wracając z połowy drogi ku koszarom, biegł ścieżką od strony toru kolejowego.

NÓZ SPRĘŻYNOWY.

Słyszał oskarżony, że żona mknie tuż za nim. Wyjął z kieszeni nóż sprężynowy. Śp. Eugenia wołała za nim. Gdy przebiegł nasymp, gdzie ułożony był tor kolejki, dogoniła go żona.

CIOS W SERCE.

On podenerwowany jej zarzutami i zachowaniem, odwrócił się i zadał nożem cios w lewą pierś, a następnie instynktownie odrzucił nóż i biegł dalej.

BEZSKUTECZNA POMOC.

Słyszając jęki żony, obwiniony zawrócił, podniósł staniającą się, a następnie przy pomocy plut. Gottfrieda zaprowadził ją do izby chorych w koszarach. Zajął się jej ratunkiem i cuceniem, a otoczeniu powiedział, że żona biegnąc za nim podniecona upadła w rowie i zraniła tam swą pierś na szkło rozbitej flaszki.

ONA UMARŁA, ON POSZEDŁ SPAĆ.

Przybyły lekarz kpt. dr. Woliński polecił wyprowadzić Jachtholza na kurytarz, gdzie rozpaczającego pocieszał kapral Kościński. Gdy po chwili lekarz doniósł oskarżonemu o śmierci żony, ten nie wydobyl ze siebie ani słowa. Poszedł do domu, kazał zgasić światło i usnął.

GDZIE MOTYW ZBRODNI?

Na drugi dzień aresztowano Jachtholza. Do popełnionego czynu przyznał się przy czym nie podał żadnych ważniejszych pobudek, które włożyły mu broń morderczą do ręki i temsamem pozbawiły go żony, będącej równocześnie matką dwu drobnych córeczek, zdanych obecnie — gdy matka w grobie, a ojciec w więzieniu — na łaskę i niełaskę losu.

WYPADEK LOTNICZY.

Jak się dowiadujemy osk Jachtholz jeszcze w r. 1927 w Stanisławowie uległ katastrofie lotniczej, w następstwie której odniósł ciężką ranę na głowie i doznał wstrząsu mózgu. Przez 4 miesiące przebywał wtedy w szpitalu.

Gdy wrócił do zdrowia, stanął przed sądem wojskowym, obwiniony o to, że spowodował ową katastrofę przez nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Uwolniono go jednak, bo znawcy-piloci orzekli, że całą winę wypadku przypisać należy warunkom atmosferycznym.

Poddany ponownemu badaniu komisyjnemu uznany został Jachtholz zdolnym do służby lotniczej i nadal uchodził za jednego z najlepszych pilotów.

TRZYDNIOWY PROCES.

Oskarżonemu grozi kara śmierci. Do rozprawy, która potrwa trzy dni, powołano 34 świadków.

Trybunałowi przewodniczy pułk. dr. Stampfel, jako asesor funguje mjr. Krynicki. Oskarża prok. kpt. dr. Mirzyński, broni adw. dr. R. Aleksandrowicz.

Wobec zamknięcia numeru dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu dzisiejszego dnia procesu podamy jutro.

„Troska” o cudzą bieliznę.

(K. D.) Mateusz Michajłow i Aleksander Diduch mieli szczególny pociąg do cudzej bielizny. I okradli w dniu 4 lutego br. Stanisławie Kolankowskiej na wart. 70 zł., 12 lutego Szlomei Bieder 100 zł., 15 lutego Janowi Mańkowskiemu wart. 150 zł., Lebbie Katzowi, wartości 100 zł., Janowi Scherfowi i Hermanowi Wachtmannowi wart. 150 zł.

Prócz tego sam Michajłow w dniu 6 lutego br. skradł Wilhelmowi Wycherze bieliznę wartości 1000 zł.

Oskarżeni stanęli wczoraj przed Trybunałem karnym obwinieni o zbrodnie kradzieży. Dla powołania trzech świadków, prokuratura rozprawę odroczyła.

Samobójstwo aptekarza lwowskiego. Struł się strychniną w lokalu Izby aptekarskiej.

(d) Wczoraj w południe do lokalu Izby aptekarskiej, znajdującej się przy ul. św. Mikołaja 15, przyszedł znany we Lwowie aptekarz dr. Abraham Dorżawetz, liczący 55 lat, współwłaściciel apteki przy pl. św. Teodora 3 i w zamiarze samobójczym zażył większą ilość strychniny. Gdy wkrótce potem zauważono ów zamach samobójczy, zawezwano pogotowie ratunkowe. Wnet przybył na miejsce lekarz dyżurny i w czasie, gdy udzielał pomocy zatrutemu, ten zakończył życie. Zwłoki dra Dorżawetza pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji lekarsko-sądowej.

Przyczyną samobójstwa były kiepskie sto-

sunki finansowe denata. Mianowicie dr. Dorżawetz przez wiele lat był współpracownikiem apteki Beisera, poczem przez trzy lata pozostawał bez posady i wskutek tego popadł w dług. Niedawno temu z drugim aptekarzem do spółki otworzył aptekę przy pl. św. Teodora, która jednak nie dawała tyle dochodów, aby dr. Dorżawetz mógł spłacać swoje długie stare i nowe, zaciągnięte na otwarcie apteki. Popadłszy w wielkie zawiłkiania finansowe, z których nie miał nadziei wybrnąć, postanowił odebrać sobie życie, co też wczoraj uczynił

Sierżant-pilot żonobójcą. Epilog zbrodni na lotnisku skniłowskiem.

Sensacyjny proces w Sądzie Wojskowym.

(K. D.) Przed trybunałem okr. sądu wojskowego rozpoczęła się dziś rano rozprawa przeciw 31-letniemu Edwardowi Jachtholzowi, sierżantowi-pilotowi 6 pułku lotniczego 61 eskadry, obwinionemu o zbrodnie zabicia swej żony śp. Eugenji w dniu 17 lutego br. w obrębie lotniska w Skniłowie. Jak wiadomo czynu tego dokonał obwiniony nożem sprężynowym, godząc nim denatkę w lewą pierś w okolicę serca, gdzie odniosła śp. Eugenia ranę na 6 cm głęboką, na skutek której po upływie około godziny zmarła.

W świetle wywodów aktu oskarżenia sprawa wygląda następująco:

ZNOŚNE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE.

Osk. Jachtholz z żoną swą śp. Eugenją żył na ogół znośnie. Jak w wielu małżeństwach, tak i u Jachtholzów miały miejsce kłótnie i spory na tle materialnem. Szczególnie trapiło śp. Eugenję, że mąż jej, pobierając 500 zł. miesięcznie, na utrzymanie domu dawał najwyżej 300 zł., a resztę zostawiał sobie. Lubił bowiem on wypić kilka kieliszków wódki dziennie i zakąsić wedliną. Pijakiem nalogowym nie był. Wśród kolegów i przełożonych cieszył się opinią dobrą.

KARNAWAŁOWA ZABAWA.

W sobotę 15 lutego br. Jachtholzowie wybrali się na zabawę taneczną, urządzonej przez podoficerów 6 pułku lotniczego w sali Izby rekodzielniczej na pl. Strzeleckim. Jachtholz czynny był w komitecie zabawowym, a żona tańczyła, ciesząc się dużym powodzeniem. W niedzielę rano w zgodzie i harmonji oboje wrócili do domu.

KRYTYCZNY PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek 17 lutego br. Jachtholz udał się do normalnych zajęć. Następnego przybył do kantyny. Tam wypił dwa razy po trzy wódki w szklance i zakąsił wedliną.

Wobec tego, że komitet odbytej zabawy miał dokonać obliczenia wydatków i dochodów skarżony nie poszedł do domu odległego o kilometr od koszar lotniska, lecz pozostał w kantynie, oczekując tam innych członków komitetu.

O godzinie 16-tej obrachunki ukończono, a kapitan Górski dla uraczenia członków komitetu przeznaczył litr wódki i 25 litrów piwa. W rzędzie dwunastu komitetowych, którzy zasiedli do libacji był również i osk. Jachtholz. Za kołnierza nie wylewał. Głowę miał jednak silną. Trzymał się dobrze, śpiewał i wesołą rozmową bawił towarzystwo.

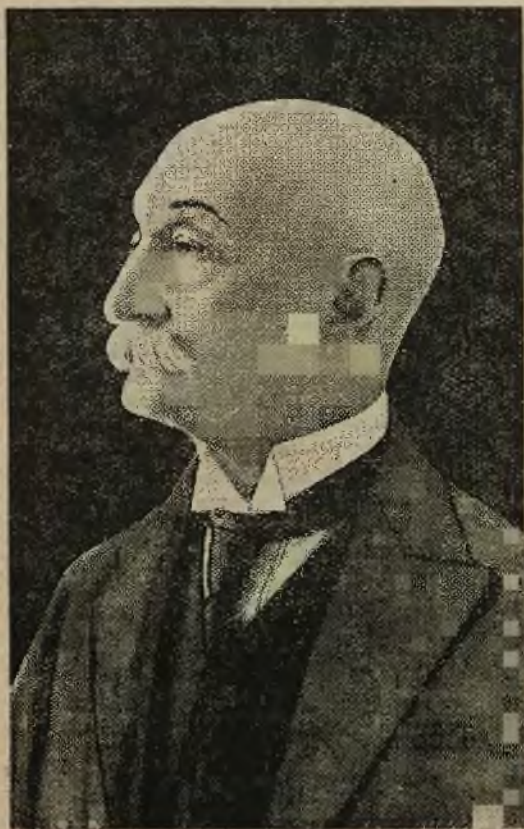
PO DWA KILOGR. MAKI.

Okolo godz. 19-tej zjawiła się w kantynie śp. Eugenja, by kupić dwa kilogramy maki. Zauważył ją mąż i zaprosił do stołu, gdzie częstowano się już drugim litrem wódki. Żona gniewała się, ale usiadła przy stole i napiła się trochę. Po godzinie wyszli oboje pod ramię, niosąc 2 kg. maki. Skierowali się ku domowi.

OSTRE WYMÓWKI.

Wedle twierdzenia oskarżonego, gdy szli przez pole, żona miała mu czynić ostre wymówki, że zaniedbuje on dom, traci pieniądze na wódkę u Ketnerowej w kantynie oraz całuje w rękę wenerycznie chorą Kuligowską. Obwiniony, chcąc uniknąć spodziewanych

Uczczenie zasług lekarza lwowskiego.



Dr. EMIL LATEINER.

(d.) Ubiegłej niedzieli Wydział Związku stomatologów lwowskiej Izby lekarskiej urządził w sali Towarzystwa Politechnicznego przy ulicy Zimorowicza uroczystą Akademię celem uczczenia zasług zasłużonego w mieście naszym lekarza - stomatologa, dra Emila Lateinera, obchodzącego obecnie 75 rocznicę swego życia. Do tej uroczystości przyłączyły się liczne organizacje społeczne, w których dr. Lateiner brał żywy udział i odegrał wybitną rolę. Toteż w uroczystości tej obok przedstawicieli świata lekarskiego, wzięli także udział reprezentanci naszego społeczeństwa i delegaci stowarzyszeń.

Imieniem Związku stomatologów przemówił prezes dr. Allerhand, poczem sekretarz dr. Stobiecki odczytał pisma gratulacyjne i wręczył Jubilatowi dar pamiątkowy. Następnie życzenia składali: dr. Kühl im. Izby lekarskiej, dr. Małaczynski, Czajkowski i Kozłowski im. gniazd sokolich, dr. Borowiec im. „Sokoła”, starosta Żeleski im. Sodalicii Marjańskiej, prezes Madura im. „Skały”, oraz prezes Stankiewicz im. Tow. Kościuszki. Za zgotowaną owację dr. Lateiner serdecznie dziękował.

Z kolei dr. M. Brill wygłosił odczyt pt.: „O stomatologii społecznej i zapobiegawczej” a w części koncertowej udział wzięły panie: Ema Wolfstalówna, znana skrzypaczka, oraz śpiewaczka operowa Aniela Szlemińska, zaś p. Lipczyńska akompaniowała.

Kolporter antypaństwowych ulotek.

(K. D.) W lutym br. stwierdziła policja, że na adres Teofila Jabłońskiego w Jałowiec, nadchodzą w pakietach pocztowych z Warszawy niecenzurowane ulotki P. P. S. lewicy. —

W dniu 18 lutego br. nadszedł taki pakiet na pocztę w Jałowiec. Adresat był wtedy w więzieniu. Wyrezyrzał go 23-letni Bronisław Łotocki, czeladnik rzeźnicki, który wziąwszy

od żony Jabłońskiego, Petroneli, receptis, podjął na poczęcie pakiet. Zaniósł go do mieszkania Jabłońskiej. Znalezione w pakiecie druki rozdzielił na 12 części, przeznaczonych dla 12 lwowskich rejonów PPS. lewicy, a następnie przechował to wszystko u Aleksandra Pochmurskiego.

W drodze do miasta na ul. Piekarskiej Łotockiego aresztowano, a przechowane u Pochmurskiego ulotki skonfiskowano. Zawierały one treść wybitnie antypaństwowa.

Łotockiego obwiniała prokuratura o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego, której dopuścił się przez usiłowany kolportaż tych ulotek.

Wczoraj odbyła się przed przysięgłymi rozprawa.

Pytania w kierunku winy oskarżonego potwierdzili przysięgli 11 głosami. Trybunał skazał Łotockiego na sześć miesięcy ciężkiego więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

Przewodniczył wiceprezes Antoniewicz, oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adw. dr. Aszkenazy.

Program radjokonsertów.

WTOREK, 6 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie; 12.05 Konsert płyt gramofonowych; 17.45 Transmisja Konsertu popołudniowego (z Warszawy); 18.45 Rozmaitości, komunikaty i konsert z płyt gramofonowych; 19.20 Transmisja opery z Teatru Polskiego w Katowicach. — Po operze komunikaty (z Warszawy).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek radiowy; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 Chwilka lotnicza; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Muz. gramofonowa; 17.15 O wycieczkach; 17.45 Konsert popularny; 18.45 Rozmaitości; 19.20 Opera (z Katowic). Po operze komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 Budapeszt: „Gioconda”, opera Ponchiello; **20.00 Wiedeń:** Recital skrzypka Natana Milsteina; **20.35 Królewice:** „Kochany Augustyn”, operetka Leo Falla; **21.00 Langenberg:** Konsert symfoniczny; **21.20 Berlin:** Recital skrzypcowy Józefa Szigeti’ego; **21.20 Lipsk:** „Biegun magnetyczny”, słuchowisko Arno Schirokauera; **22.20 Londyn:** (National) „Zemsta Nietoperza”, operetka Jana Straussa (akt 2-gi).

ŚRODA, 7 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Konsert z płyt gramofonowych; 17.45 Transmisja Konsertu popołudniowego (z Warszawy); 1) Chr. Sinding: Szmery wiosenne, 2) P. Czajkowski: Pierwiosnek, 3) Ch. Gounod: Pieśń wiosenna, 4) E. Grieg: Wiosna, 5) R. Wagner: Pieśń Zygmunta o miłości i o włości z op. „Walkirje”, 6) F. Mendelssohn - Bartoldy: Pieśń bez słów A-dur (wiosenna), 7) Jan Strauss: Wale „Odgłosy wiosny”, 8) A. Thomas: Muzyka baletowa „Święto wiosny z op. „Hamlet”; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz konsert płyt gramofonowych; 19.25 Dziennik prasowy radiowy; 19.40 Felj. p. t.: „Samotni żeglarze — Berbault i Homa”; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Odczyt p. t.: O zawodzie nauczycielskim”; 20.25 Recital fortepianowy prof. Egona Petri z Katowic; 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy: Gabryela Zapolska „Dwaj ludzie” (fragment z powieści „Sezonowa Miłość”); 21.25 Dalszy ciąg konsertu z Warszawy: Recit. skrzypcowy Laszlo Szentgyörgyi’ego 1) G. Tartini: Sonata „Trille du diable”, 2) L. van Beethoven: Romans G-dur, 3) E. Elgar: Capriccio, 4) Haendel-Hubay: Larghetto, 5) N. Zsolt: Satyr et Dryads, 6) J. Hubay Czardasz XIV; 22.10 Felj. z Warszawy p. t.: „Praca kobiet w poljeji”, nastę-

pnie komunikaty; 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 14.40 i 15.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Dla dzieci; 16.40 Kone. skrzypcowy Hubermana; 17.15 Przygody łowieckie; 17.45 Kone. popularny; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka rolnicza; 19.25 Pras. dziennik radiowy; 19.40 Radjokronika; 19.58 Sygnał czasu; 20.10 Felj.: „Bukareszt dzisiejszy”; 20.25 Recital prof. E. Petri; 21.10 Kwadrans literacki „Między literaturą a życiem”; 21.25 Recital skrzypcowy Szentgyörgyi’ego; 22.10 Felj. Dwa odłamy świata prawnego; 22.45 Pał; 23.00 Muz. taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Brno: „W zamarłym domu”, opera Leona Janacka; **19.55 Hamburg:** „Opowieści Hofmana”, opera fantastyczna Offenbacha; **21.00 Paryż:** „Don Kiszot”, opera Masseneta; **21.00 Medjolan:** „Il Giglio D’Ali”, komedia muzyczna Romagnolo; **22.10 Hilversum:** „Rozwódka”, operetka Leo Falla; **22.40 Londyn:** (National) Konsert muzyki radiowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(o) **Grono Czytelników:** Zawsze staramy się zadowolić życzenia naszych Czytelników, gdyż wszystko, co drukujemy, nie drukujemy przecież dla siebie, tylko dla Niech. Ale w tym wypadku nie określa list czy chodzi o programy stacji lwowskiej, czy innych. Sądźmy, że chyba lwowskiej, bo kto słucha Warszawy i innych stacji, musi posiadać odbiornik lampowy, a mając taki, musi posiadać też stałe pismo „Ra” i dla tych nasze programy są zbyt cenne. Nie zamieszczaliśmy programów szczegółowych, gdyż stacja nadawcza zawsze przed audycją każdą zapowiada szczegóły. Ale jeśli takie jest życzenie Czytelników, od dziś podajemy programy bez wykreśleń.

Znany krawiec pod zarzutem blatnictwa.

(K. D.) W nocy z 14 na 15 maja ub. roku nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu Berischa Chirera (ul. Miodowa 7) i zabrali stamtąd szereg dokumentów, weksli i zapas skór, wartości 18.000 zł.

Wdrożone przez policję dochodzenia wykazały, że skradziony towar znajduje się w mieszkaniu krawca Benjamina Kosinera (ul. Zimorowicza 10). Przeprowadzona tam rewizja dała wynik pozytywny. Znalaziono bowiem dwie trzecie skradzionych skór, które ukryte były w łóżku Kosinera, w łóżecku dzieciennym i za piecem. W portfelu Kosinera znalaziono kilka weksli Chirera.

Ustalono, że krytycznej nocy tuż po dokonanej u Chirera kradzieży, zajeżdżał przed mieszkanie Kosinera tajemniczy wóz, z którego czempredziej skórę wyniesiono. Nie uszło też uwagi organów policyjnych, że u Kosinera bawili wtedy handlowiec Karol Holländer i rzeźnik Zygmunt Schall, którzy ową skórą bardzo się interesowali.

Stwierdzono dalej, że Kosiner nabył inne jeszcze rzeczy skradzione na szkodę Marji Schiffman, Samuela Soldata, Edw. Zajaczka, Karola Zuczowskiego i Natana Fischlera.

Obwinieni o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przez nabywanie kradzionych rzeczy, stanęli wczoraj Kosiner, Holländer i Schall przed Trybunałem V. Senatu.

Wszyscy zaprzeczyli swej winie.

Dla przesłuchania dalszych świadków proces odroczone.

Przewodniczył nadr. Łyczkowski, oskarżał prok. dr. Horodyski, bronił adwokaci dr. Axer i dr. Sz. Weiss.

Mała sala rozpraw Nr. 4 wypełniona była publicznością po brzegi.

Doniosłe wydarzenia w Indjach.

Aresztowanie przywódcy hinduskiego -- Ghandiego.

Wrzenie rewolucyjne. — Dwudniowa żałoba narodowa. — „Bez ofiar nie da się uzyskać niepodległości“.

Warszawa. (j. — telef.) Z Bombaju donoszą o aresztowaniu przywódcy hinduskiego Mahatmy Ghandiego. Aresztowanie odbyło się w następujących okolicznościach.

W niedzielę Gandhi przemawiał na wiecu w Surat. Pomimo ostrej formy jego przemówienia, policja nie interwenjowała. W nocy z niedzieli na poniedziałek do mieszkania Ghandiego

przybyło 20 uzbrojonych policjantów z sędzią okręgowym i komendantem policji na czele.

Gandhi pogrążony był w głębokim śnie, a po obudzeniu zapytał, jaki jest cel przybycia policjantów. Otrzymałszy odpowiedź, że został wydany nakaz aresztowania go, zapytał o motywy tego zarządzenia, a następnie wręczył jednemu ze swoich domowników

list do wicekróla Indji lorda Irvinga.

Następnie poprosił o odsłapanie którejs z hinduskich pieśni narodowych. Droga na dworzec kolejowy odbył Gandhi autem ciężarowym, a następnie ulokowany został w specjalnym wagonie, doczepionym do pociągu pocztowego, idącego w kierunku Barivli, miejscowości oddległej o 35 km. od Bombaju.

Na dworcu w Barivli czekało już auto policyjne, którym

Gandiego przewieziono do więzienia w Yeroda.

Aby uniknąć ewentualnych manifestacji ze strony ludności podczas drogi, opuszczono w samochodzie firanki celem wywołania wrażenia, że w aucie jedzie kobieta mahometańska. Po drodze z Barivli do Yerody odbyła się bez żadnych incydentów.

Rząd indyjski w porozumieniu z angielskim ogłosił w prasie komunikat, w którym stwierdza, że

aresztowanie Ghandiego było konieczne, ponieważ stracił on możliwość kontrolowania swoich zwolenników i powstrzymywania ich od gwałtów.

Ostatnią i główną przyczyną aresztowania stała się zapowiedź marszu Ghandiego do fabryk soli w Dharasana. Tego rodzaju akcja musiałaby się skończyć zbrojnym starciem policji z masami indyjskimi. Wobec tego

rząd angielsko-indyjski nie mógł dłużej przypatrywać się podważaniu spokoju w Indjach.

I polecił aresztowanie Ghandiego. Równocześnie rząd oświadczył, że Gandhi nie będzie więziony, tylko internowany.

Istnieją przypuszczenia, że rząd indyjski wyznaczy Ghandiemu stałą pensję miesięczną w wysokości 100 rupij na niezbędne potrzeby.

Zona Ghandiego oświadczyła w wywiadzie dziennikarskim, iż ma nadzieję, że Indie godnie odpowiedzą na aresztowanie jej męża.

Wiadomość o aresztowaniu Ghandiego wywołała w Indjach ogromne wrażenie.

W Bombaju dzielnice robotnicze obsadzone zostały wojskiem.

W odezwie, wydanej jeszcze przed aresztowaniem, Ghandi wzywa swoich zwolenników do wytrwałego kontynuowania podjętej walki, gdyż bez ofiar nie da się uzyskać niepodległości i oddaje kierownictwo akcji w ręce Abbasa Tyabji, który objął już powierzone mu stanowisko. Na wiadomość o aresztowaniu Ghandiego ogłoszono w Indjach dwudniową żałobę narodową, która ma się objawiać w modłach i wstrzymaniu się od pracy. Wszystkie sklepy hin-

duskie oraz niektóre mahometańskie w Bombaju zamknięte zostały na znak protestu przeciwko aresztowaniu Ghandiego. Giełdy wstrzymały swoje czynności. Budynki rządowe strzeżone są przez silne oddziały wojska. Urzędnicy przedsiębiorstw europejskich otrzymali broń. W Lahore, na znak żałoby zamknięto wszystkie szkoły.

Aresztowano tam 15 członków kongresu, którzy stali na straży przed sklepami, gdzie sprzedawane są materiały produkcji zagranicznej i nie dopuszczali publiczności.

W Bombaju odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział przeszło 100.000 ludzi. — Mówcy wzywali obecnych, by i nadal nie stosowali przemocy, kontynuując bierny opór.

W Karachi sytuacja jest nadzwyczaj poważna.

Ważniejsze gmachy i ulice strzeżone są przez wojska europejskie. Oddziały, uzbrojone w karabiny maszynowe, obsadziły ważniejsze punkty. Indyjscy organizatorzy ruchu antyangielskiego zajęci są organizowaniem generalnego strajku w Bombaju, Kalkucie i innych większych miastach indyjskich.

Akcja przygotowawcza szybko postępuje naprzód. Z wyspy Malty donoszą, że wielkie transportowe angielskie przewożą 5.000 żołnierzy indyjskich celem wzmocnienia czysto

angielskiej armji w Indjach, wynoszącej za ledwie 57.000 ludzi. Podjęta ma być obecnie wielka akcja przeciw ruchowi antyangielskiemu.

WOBEC NAPRĘŻONEJ SYTUACJI.

Bombaj. (PAT.) Z Karahi donoszą: Wobec naprężonej sytuacji politycznej i groźby ze strony ochotników akcji biernego oporu, policja zarządziła wywiezienie całej amunicji z magazynów wojskowych.

Kalkuta. (PAT.) Wczoraj wieczorem tłum złożony z paruset osób usiłował odbyć potajemne zebranie. Policja uznała zebranie za nielegalne, lecz na skutek odpornej postawy tłum zmuszona była użyć broni. Kilkanaście osób odniosło rany. Pięć osób aresztowano.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Kalkuty, iż Związek dziennikarzy indyjskich uchwalił wezwać wydawnictwa wszystkich dzienników, które dotychczas nie przyłączyły się do protestu przeciwko nowemu dekretovi prasowemu, aby niezwłocznie zaprzestały wydawania dzienników. Jednocześnie Związek zwrócił się do kupców z wezwaniem, ażeby nie ogłaszali się w dziennikach. Związek prowadzi ożywioną akcję wśród mieszkańców, wzywając ich do bojkotowania wszystkich dzienników europejskich i tych indyjskich, które dotychczas wychodzą.

Uprzemysłowienie państw wsch.-europ.

Plany kapitału amerykańskiego.

Warszawa. (j. — telef.). Amerykański doradca przy rządzie polskim i członek Rady Banku Polskiego Charles S. Devey wrócił wczoraj z podróży do Paryża i Bukaresztu. Latem roku bieżącego zamierza on udać się na 10-dniową podróż do Rosji sowieckiej. Będzie to drugi z rzędu pobyt p. Deveya w Rosji, poświęcony jak w roku poprzednim, badaniu sytuacji gospodarczej ZSSR.

Dokładny termin wyjazdu nie jest jeszcze ustalony i zależy od szeregu prac, jakimi zajęty jest doradca finansowy. Prawdopodobnie jednak wyjazd nastąpi z początkiem lipca br.

„Berliner Tageblatt” podaje na podstawie wiadomości z Bukaresztu, że ostatni pobyt p. Deveya w Bukareszcie pozostaje w związku z planami kapitału amerykańskiego, który z ominięciem pośrednictwa Wiednia i Berlina ma zamiar

uprzemysłowić państwa wschodnio-europ. Zainteresowane sfery amerykańskie spdziewają się przez uprzemysłowienie Polski i Rumunii zapewnić sobie platformę operacyjną dla gospodarczej akcji w Rosji sowieckiej.

Amerykanie są zdania, że struktura gospodarczo-polityczna Sowietów nie pozwala im na szeroko zakrojoną akcję uprzemysłowienia. Wobec tego produkcja, mająca zaspokajać potrzeby sowieckie, musi odbywać się poza obrębem Rosji sowieckiej w państwach sąsiednich.

W wywiadzie prasowym p. Devey wyraził się z uznaniem o postępie, jaki miał miejsce w Rumunii od czasu, gdy ją zwiedził poraz pierwszy i podkreślił znaczenie, jakie posiadać będzie na przyszłość tranzyt transkontynentalny Gdynia—Konstanza.

Pogłoski o podwyżce komornego

Projekt utworzenia funduszu budowlanego.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donosi „Express Poranny”, od kilku miesięcy w łonie rządu omawiany jest projekt utworzenia specjalnego funduszu budowlanego, który miałby być użyty na budowę tanich mieszkań.

Sprawa budowlana natrafia w Polsce na znaczne trudności ze względu na istnienie drażliwej ustawy o ochronie lokatorów i ze względu na brak kredytu. Projekt funduszu budowlanego był już kilkakrotnie przedmiotem obrad Rady Ministrów. Ostatnio postanowiono projekt budowlany skomasować i uzupełnić, przyczem wyznaczono Ministerstwu Skarbu i Robót Publicznych termin do dnia 1 września roku bieżącego.

Szczegóły organizacji funduszu nie są je-

szcze znane, mówi się jednak podobno o podwyżce komornego i o innych źródłach. Wedle obliczeń rządowych do funduszu budowlanego miałyby rocznie wpływać 250 do 300 milionów złotych.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA III. DEKADĘ KWIETNIA.

Warszawa. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za III. dekadę kwietnia br. przedstawia się następująco:

Zapas złota 702,184,000 zł. tj. o 109,000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 5,188,000 do sumy

297,744.000 zł. Również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 822.000 zł. do sumy 11,844.000.

Portfel wekslowy spadł o 16,472.000 i wynosi 590,565.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 6,330.000 zł. do sumy 78,717.000 zł. Inne aktywa wynoszą 140,561.000, zatem o 23,600.000 zł. więcej ni w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 62,456.000 zł. do sumy 301,737 zł. Obieg biletów banko-

wych wzrósł o 77,139.000 do sumy 1,325,984.000 złotych.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 44.14 proc., pokrycie kruszcem - walutowe 61.43 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.96 proc.

Unieważnione mandaty.

Które stronnictwa straciły najwięcej?

Warszawa. (j. — telef.) Na wczorajszej sesji Sądu Najwyższego dla spraw wyborczych ogłoszono wyrok w sprawie wyborów do Sejmu w województwie nowogródzkim. Skarga, zgłoszona z powodu unieważnienia list wyborczych Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia, została oddalona. Następnie rozpatrywano protesty wyborcze z okręgu sejmowego nr. 60. (Pińsk, Sarny, Luniniec). Protest zgłosiło Wyzwolenie z powodu unieważnienia listy i aresztowania i dwutygodniowego przetrzymywania w więzieniu w okresie wyborczym pierwszego kandydata b. posła Kordowskiego, jakoteż z powodu nadużyć przy składaniu głosów. Wyrok Sądu Najwyższego ogłoszony zostanie dopiero w dniu 13 bm.

Dotychczas unieważniono, jak wiadomo, wybory do Sejmu w 6 okręgach, a mianowicie: Sandomierz (5 mand.), Gniezno (5 mand.), Święciany (6 mand.), Kowel (5 mand.), Łuck (5 mand.), Lida (7 mand.), razem 33 mandaty. Z tego BBWR stracił 13 mand., mniejszości 9 mand., PPS. 3 mand., Wyzwolenie i Ch. D. po dwa mandaty, a po jednym mandacie Klub Narodowy, NPR, Piast i Str. Chłopskie. Ponadto Sąd Najwyższy unieważnił wybory w woj. wołyńskim do Senatu, skąd mandaty stracił BB, oraz mniejszości narodowe. W wyborach, przeprowadzonych w Sandomierzu, FPS. uzyskała jeden mandat (1 stracony). Wyzwolenie 1 mandat (1 stracony), a Str. Chłopskie i Klub Narodowy uzyskały po jednym mandacie.

Straszna eksplozja w fabryce. Ponad 100 osób zabitych.

Warszawa. (j. — telef.) Z Londynu donoszą, że wczoraj o godzinie 12 w wielkiej fabryce makuchoń Braci Lilbys w Liverpoolu nastąpiła straszna eksplozja, której ofiarą padło ponad 100 osób zabitych i rannych. — Eksplozja nastąpiła w magazynie zboża i po-

żar z niesłychaną szybkością objął całą fabrykę. Straż ogniowa nie zdołała uratować robotników. Dokładnej liczby spalonych nie można jeszcze ustalić, ponieważ pożar trwa dotychczas.

Krwawe ekscesy w Madrycie.

Warszawa (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Madrytu, że wczoraj przyszło tam znowu do ekscesów. Studenci, którzy zabarykadowali się w głównym gmachu uniwersytetu, obrzucili policję cegłami i kamieniami. Przed gmachem wydziału medycznego wywiązała się strzelanina. Padło ponad sto strzałów. Jedna osoba została zabita, 25 rannych. W gmachu weterynarii zerwano ze ściany olejny portret króla i wyrzucili go na ulicę, gdzie młodzież podeptała go. Podczas wykładu prof. Unamuno wtargnęło na salę około 20 młodzieńców, przeciwników profesora, którzy chcieli owładnąć katedrą. Poturbowany został przytem leader socjalistyczny Prieto. Przywódca rojalistów Albinana, który ze swymi stronnikami zakłócał odczyt Unamana, został przez studentów republikańskich pobity łaskami. Policjant, który ujął się za Albinana, został przez studentów poturbowany. Władze uniwersyteckie postanowiły zamknąć uniwersytet na czas niepokojów.

Obrońca morderców bankiera.

Warszawa. (j. — telef.) Obrony oskarżonych o zabójstwo bankiera Centnerszvera, Pystych i Stańczyka, podjął się adwokat dr. Hofmohl - Ostrowski. obrońca aresztowanych wysłał pismo do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wzięcie w stan sprawy, ponieważ uwięzieni są rzekomo straszliwie pobici i dlatego jeden z nich chciał popełnić samobójstwo. obrońca motywuje obszernie, dlaczego nie prosi o to p. ministra sprawiedliwości, mimo, iż jest on naczelnym prokuratorem państwa.

Restytucja Rady miejskiej we Lwowie.

Warszawa. (j. — telef.) Dyrektor depart. samorządowego w Min. Spraw Wewn. p. Kosak, wyjechał do Lwowa celem zapoznania

się z likwidacją Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Jednocześnie p. Kosak podczas pobytu we Lwowie odbędzie szereg konferencji w sprawie restytucji Rady miejskiej we Lwowie.

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW O. W. P. NIE DOSZŁO DO SKUTKU.

Gdynia. (PAT.). W drugim dniu zjazdu Obozu Wielkiej Polski tj. w dniu 4 bm., stosownie do programu OWP. miał odbyć zebranie kierowników w liczbie 60 osób. Sala była zamówiona na godz. 10 w Hotelu Centralnym. Kiedy jednak delegaci udali się tam, właściciel hotelu, p. Skwiercz, odmówił udzielenia lokalu. Tak samo odmówili lokalów wszyscy inni właściciele w Gdyni i na Kamiennej Górze.

Wówczas delegaci udali się grupami nad mofze, chcąc odbyć zebranie pod gołym niebem. Policja jednak udaremniła ten zamiar, aby nie dopuścić do wiecu, wobec nadeżdżających z różnych stron grup robotników. Nadzwyczajna czujność władz bezpieczeństwa sprawiła, że nie doszło do wielkiego krwi przelewu.

OSZUKAŃCZY ADMINISTRATOR.

Warszawa. (j. — telef.) W Sosnowcu aresztowano niejakiego Jana Mrugałę, pełnomocnika Tow. Węglowego polsko-amerykańskiego. Mrugała od r. 1922 pozostawiony był bez kontroli jako administrator niedużej kopalni. Napróżd wysprzedał on inwentarz, potem wydzierżawił na swoją korzyść kopalnię, a wreszcie zaocznym wyrokiem sądowym uzyskał 5200 dolarów tytułem niewypłaconej pensji. Założycieli towarzystwa węglowego nie można było wówczas odszukać. Obecnie przybył do Sosnowca jeden z założycieli towarzystwa i zdemaskował Mrugałę, którego aresztowano.

5. † p.

AMALIA z GDOWSKICH HENRYKOWA z LUBOMIRZA TRETEROWA

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 4. maja 1930, przeżywszy lat 69.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z krypty OO. Bernardynów, we wtorek dnia 6. maja 1930, o godz. 5-tej po południu, na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone
23117 Dzieci, Siostra i Wnuki.

Echa uroczystości 3 Maja.

Przysposobienie kolejowe. — Czytelnia w Boganówce. — Uroczystość w Turynce.

(d.) Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie z uroczystości Trzeciego Maja, zaznaczyć należy, że Kolejowe Przysposobienie Wojskowe również uroczystości obchodziło rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. W godzinach porannych kompanja K. P. W. pod komendą ppor. rez. Bochny wzięła udział w nabożeństwie, a wreszcie w defiladzie. Następnie odbyła się uroczysta akademja w sali warsztatów głównych P. K. P. przy ul. Dązdzowej. Na całość złożyło się przemówienie okolicznościowe p. Ferd. Kulikowicza, deklamacja Wandzi Bochnówny pt. „Trzeci Maj w Warszawie“, część muzyczna - wokalna wykonana przez Tow. Muzyki kolejowej i chór kolejowy „Syrena“ pod batutą p. Martyniaka, oraz śpiew solowy p. Wernera przy akompaniamencie p. T. Szychowskiego. W akademji wzięli udział: dyr. inż. Prachtel - Morawiański z naczelnikami wydziałów i miejscowych urzędów, reprezentanci wojskowości z pulk. Giglem na czele, Zarząd Okr. i Ogniska K. P. W. w komplecie z prezesem p. F. Köhlerem i p. St. Łucakiem, tudzież liczna rzesza członków i sympatyków K. P. W. z rodzinami.

Czytelnia Tow. Szkoły Ludowej im. Żeromskiego urządziła uroczystą Akademję w dniu Trzeciego Maja w sali Kasyna Monopolu Spirytusowego. Po przemówieniu prezesa Czytelni p. St. Kuźniewicza i odegraniu hymnu narodowego, nastąpiły produkcje Chóru Państw. Kursów nauczycielskich we Lwowie pod kierunkiem prof. Cz. Kozietulskiego, śpiew solowy art. op. Al. Sześciakiewicza przy akompaniamencie p. pulk. Zofji Śniadowskiej, p. Danuty Kuźniewiczówny, pianistki i miejscowego Koła mandolinistów. — Wielka sala wypełniona była po brzegi publicznością. Wykonawców obdarzono rzęsistymi oklaskami. Na zakończenie Koło dramatyczne Czytelni pod kierunkiem p. Tomidajewicza odegrało sztukę w 1 akcie K. Glińskiego p. t.: „Dzwon zaklęty“.

Także w Turynce obok Żółkwi odbyła się piękna uroczystość ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, urządzona staraniem grona nauczycielskiego tamtejszej szkoły. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele miejscowym, ludność zebrała się w sali szkolnej. Do zebranych przemówił dyrektor Szytkiewicz, objaśniając znaczenie Konstytucji dla Narodu polskiego. Następnie odśpiewano szereg pieśni patriotycznych, a po deklamacjach dzieci nastąpił żywy obraz pt.: „Przysięga Kościuszki“ przy ogniach sztucznych, aranżowany przez dyr. Szytkiewicza.

SPRAWA ZAJŚĆ W GDYNI.

Warszawa. (j. — telef.) Prasa endecka w sposób gwałtowny zaprzecza relacjom Polskiej Agencji Telegraficznej o zajściach w Gdyni i zajścia te przedstawia w sposób całkowicie odmienny.

Zatrucie 42 uczniów.

Czem karmiono młodzież w bursie szkolnej.

Warszawa. (j. — telef.) Z Krakowa donoszą, że w bursie szkolnej w Mielcu, po spożyciu mięsa, uległo zatruciu 42 uczniów oraz jedna zakonnica. Jeden z zatrutych, uczeń IV. gimn. Władysław Mirek, zmarł. W czasie rewizji, dokonanej z udziałem lekarza powiatowego w piwnicy i spiżarni bursy, znaleziono trzy kilogramy wytopionego

tłuszcza wieprzowego w zupełnym rozkładzie, beczkę kwaśnych, zgniłych ogórków i garnek z gnijącym, pokrytym zieloną powłoką mięsem o wadze półtora kilograma. Były to reszty ochlapów, którymi zatruli się uczniowie. Zarząd hursy i internatu pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

Makabryczny pomysł.

SZKIELET LUDZKI W ROLI SEDZIEGO ŚLEDZIEGO.

Badanie przestępców nie należy do rzeczy łatwych, to też nie dziwnego, że znalazła się pewna amerykanka, niejaka Helena Shelby, która wpadła na pomysł wyzyskania przy badaniu przestępców... szkieletu ludzkiego, zaopatrzonego odpowiednią aparaturą.

Urządzenie miss Shelby składa się z dwu cel. W jednej, zupełnie ciemnej, umieszczany bywa przestępca, w drugiej zaś znajduje się sędzia śledczy. Cele te oddzielone są od siebie przegrodą, na której umieszczony jest w celu, naprzeciwko przestępcy szkielet ludzki.

Sędzia śledczy mówi do przestępcy przez megafon, połączony ze szkieletem w ten sposób, że otrzymuje się wrażenie, jak gdyby przemawiał szkielet. Wszystkie pytania i odpowiedzi zapisuje specjalny aparat, ułożony w czaszce szkieletu i przy każdym słowie powodujący zapalenie w oczodołach różnobarwnych świateł.

Całe to urządzenie ma — zdaniem wynalazczyni — wywierać niezwykle silne wrażenie na przestępcach, zmuszając ich do składania wyczerpujących i szczerzych zeznań.

Katastrofalna burza.

Warszawa (j. — telef.) Wedle doniesień z Tokio straszna burza nad wybrzeżami Japonii trwała 46 godzin. Japońska flota morską i powietrzną zdołała niemal w całości uratować się, z wyjątkiem drobniejszych jednostek. Liczba ofiar tornada i trzęsienia ziemi wzrosła do 127. Przypuszczają, że na wybrzeżach Sachalinu i wyspy Hakaio, które zostały najwięcej dotknięte katastrofą, liczba ofiar będzie znacznie większa. Szkody materialne dochodzą do 7 milj. jen. 94 rybaków zginęło na wybrzeżu Sachalinu w chwili gdy udali się na połów olbrzymiej masy śledzi, które schroniły się u brzegów przed burzą.

WYKRYCIE MAGAZYNU BRONI.

Berlin. (Pat.) Policja polityczna na podstawie dłuższej obserwacji przeprowadziła dziś niespodziewana rewizję w mieszkaniu radcy rządowego dra Luebbena, kierownika t. zw. klubu sportowego marynarki niemieckiej, a zarazem jednego z najbardziej aktywnych członków bojówki nacjonalistycznej Wiking. Urzędnicy policyjni zrewidowali jednocześnie wynajęte przez klub, rzekomo dla celów sportowych łódzie, znajdujące się na przystani jeziora Stoessensee w pobliżu Berlina. Rewizja dała wyniki nieoczekiwane. — W mieszkaniu dra Luebbena wykryto cały magazyn wojskowej broni palnej, amunicji i granatów ręcznych. Poza tem policja skonfiskowała kilkaset sztuk emblematów rozwiązanej bojówki Wikinga. Dr. Luebben oraz kilku członków klubu zostali aresztowani. — Dotychczasowe śledztwo wykazało, że klub był organizacją o charakterze czysto wojskowym i uprawiał pod kierownictwem b. oficerów marynarki niemieckiej stałe ćwiczenia wojskowe. Członkowie klubu, rekrutujący się z szeregow młodzieży nacjonalistycznej, odbywali regularne ćwiczenia w używaniu wszystkich rodzajów broni.

NOWA KOMETA.

Berlin. (PAT.) W obserwatorium astronomicznem w Hamburgu profesorowie Hantman i Wasman odkryli za pomocą zdjęć fotograficznych nową kometa 10-tej wielkości w grupie Korony. Nowa kometa jest gołem okiem niewidzialna, nosi nazwę 1930 D, porusza się z szybkością pół stopnia w kierunku północnym i wschodnio — północnym.

W SPRAWIE ZWOŁANIA SESJI SEJMOW.

Warszawa. (j. — telef.) Jak słyhać, wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu ma być przedłożony za pośrednictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego P. Prezydentowi Rzpltej w dniu 8 bm., czyli, że zwołanie sesji nastąpiłoby na dzień 23 bm.

Z ESTRADY.

Józef i Nelly Manowarda

2. V. 1930.

Z p. Józefem Manowarda zawarliśmy już we Lwowie znajomość w czasie słuchania „Requiem” Verdi’ego i „Pasji Św. Jana” Bach’a i przyznać należy, że oczekiwaliśmy jego koncertu z przeświadczeniem, iż będzie to biesiada artystyczna o niezamąconej niczem radości. Gdy zapowiedziano współudział uczennicy, p. Nelly Pirschoff, oczekiwanie to zamąciło się nieco — gdyż komunikaty łączyły terminy dwa: uczennica — żona.

Przeczuca nas nie zawiodło.

Oto występ Józefa Manowarda, śpiewaka, wypadł świetnie. Zaś Manowarda, pedagoga, bardzo słabo. Umożliwienie wysłuchania sceny końcowej z op. R. Wagner’a „Die Walküre” z akompaniamentem fortepianowym, nie mogącym mimo najsłabszych wysiłków p. dra Henryka Guensberga dać należytego zabarwienia wszystkich tkwiących w orkiestrze motywów, na których właściwie opartą jest Tetralogia, nie spłaciło poważnej straty, jaką ponieśliśmy, nie mogąc słuchać p. J. Manowarda przez przeciąg całego wieczoru.

Szubertowskie „An die Musik” służyło do t. zw. rozśpiewania się, przystosowania strun głosowych do atmosfery sali. Lecż już w „Der Kreuzzug” i w „Der Schiffer” tegoż kompozytora, zajaśniały w całej pełni wielkie walory śpiewacze znakomitego artysty. Głos o jednym z najsłabszych odcieni, którego sam dźwięk daje bardzo wiele estetycznej rozkoszy, opanowany do granic najzupełniej wystarczających, a umożliwiających sięganie daleko po za rejestry basowe (lekkość w odśpiewaniu „An den Abendstern” z wagnerowskiego „Tannhäuser’a”), wielki spokój t. zw. estradowy, a przy tem wszystkim „to, co najważniejsze”: interpretacja każdego z utworów śpiewanych, umiejętność dotarcia do

owych najnieuchwytniejszych, możnaby rzec, nieziemskich tajemnic, tkwiących w każdym dziele sztuki (pieśni H. Wolff’a, a szczególnie „Gesang Waylas”), które oto wartości w całym blasku ukazały się w partji Wotana.

„Rycerskość wobec płci „słabszej” (?) nakaże mi szukać usprawiedliwienia dla partnerki znakomitego gościa w tem choćby, iż nielada artysty w swym zawodzie trzeba, aby stanąć obok takiego śpiewaka i sprostać zadaniu. Zresztą niech oceną wartości artystycznych p. Nelly Pirschoff — Manowarda będzie to, iż w nagłówku niniejszego sprawozdania umieściliśmy wbrew zwyczajowi imię Józef przed imieniem Nelly.

Na marginesie dodać musimy dla tych wszystkich, którzy nie doceniają wartości dykcji w śpiewie, iż najznakomitszą, niepozabawioną zresztą szczyptę humoru, ilustracją był frazes w sztrausowskiej pieśni „Aller Seelen” i „Im Mai”.

Czesław Krzyżanowski.

Skradli 3750 kg. maki.

(K. D.) 22-letni Marjan Guga i 27-letni Włodzimierz Prystajko, pracując w młynie p. Leona Urbańskiego w Bóbrce, skrali mu 3.750 kg. maki, wartości 2.812 zł. 50 gr.

Przy pomocy Bronisława Kuhna i Mikołaja Leszczyńskiego wynosili towar i sprzedawali Chaimowi Lernerowi i Stanisławowi Torosiewiczowi.

Wezoraj rozpatrywał tę sprawę Trybunał V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego. Prystajkę nie było, bo wyrwał. Guga i Kuhn dostali po 4 miesiące, Lerner i Leszczyński po 3 miesiące, a Torosiewicz 5 dni aresztu.

Oskarżał prok. dr. Horodyski, bronił adw. dr. Hecht.

Korespondencja z kraju.

(HJ) STANISŁAWÓW SWEMU PUŁKO WI. Uroczyste wręczenie 48 pp. fanfar srebrnych. W niedzielę 27 ub. m. odbyło się uroczyste wręczenie przez reprezentację gminną naszego miasta srebrnych fanfar konzystującemu u nas 48 p. strzelców kresowych. Uroczystość ta po zeszłorocznych uroczystościach jubileuszowych dziesięciolecia pułku, które tak szerokiem i sympatycznym echem odbiły się w naszym społeczeństwie, była dalszą manifestacją uczuć, jakie całe miasto żywi dla swego pułku. O godz. 11 przed poł. w obecności wojewody dr. Nakoniecznikow-Klukowskiego, decy DOK. Lwów gen. bryk. Popowicza gen. Łukowskiego i przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, odbyła się ta uroczystość. W imieniu miasta przemawiał wicewoj. dr. Ritterman. Pięknie wykonane fanfary wraz z artystycznie haftowanymi ozdobami ofiarowało miasto nasze swemu pułkowi w dowód silnych węzłów, które je wzajemnie łączą i jako rewanż za wmurowanie przez 48 pp. tablicy pamiątkowej na gmachu magistratu przy zeszłorocznych uroczystościach.

TRAGICZNY FINAŁ BÓJKI, brat w obronie siostry strzela do parobka, lecz trafia siostrę, która na miejscu kena. Dnia 28 ub. m. zdarzył się w Ostawach Czarnych, pow. Nadwórna, tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Wasył Szorgoniak spowodował podczas zabawy, bójkę między parobkami i trzymając w ręce nóż, zagrażał swym przeciwnikom. W obronie tychże stanęła Marja Wadiuk, bijąc polanem Szorgoniuka, a Dmytro Wadiuk, brat Marji, chce uwolnić ją od napastnika, wyjął rewolwer i strzelił w kierunku Szorgoniuka, jednak trafił Marję Wadiuk w szyję, w okolicy lewego ucha, zadając jej śmiertelną ranę tak, że ta po kilkunastu minutach zmarła.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Przeciw rządowi pomajowym. -- Sprawa stosunków polsko-niemieckich.

Warszawa. (j. — telef.) Po dwudniowych naradach opublikowane zostały wczoraj uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Uchwały te brzmią:

Rada Naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury marsz. J. Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, nie umie rozwiązać podstawowych zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych i narodowościowych, stojących przed Polską, rujnując powagę Konstytucji i prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabia w konsekwencji Rzplita Polską na wewnątrz i na zewnątrz. Przybiera coraz jaskrawiej charakter systemu skierowanego przeciw ruchowi robotniczemu, pracowniczemu i masom włościańskim.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie marszałek Piłsudski, twórca i faktyczny kierownik tego systemu.

Rada Naczelna stwierdza, że gabinety płk. Sławka i Prystora zostały powołane wbrew wyraźnej woli przedstawicielstwa narodowego ze złamaniem Konstytucji, że gabinety te muszą być więc uznane za dalsze świadome zaostrzanie stosunków politycznych i społecznych w kraju.

W tych warunkach Rada Nacz. — stwierdzając ponownie, że zasadniczym celem politycznym partii pozostaje całkowita i ostateczna likwidacja ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego — postanawia walkę o likwidację zaostrzyć i prowadzić ją dalej na terenie parlamentarnym i pozaparlamentarnym. — Walka ta prowadzi do utworzenia po usunięciu dyktatury odpowiedzialnego naprawę przed Sejmem rządu zaufania mas pracujących, do przywrócenia pełnej mocy Konstytucji i prawa i przywrócenia rzeczywistej pracy ustawodawczej w Polsce oraz uzyskania rzeczywistego wpływu masy robotniczej

i włościańskiej na całokształt polityki państwa.

Rada N. uznaje dla osiągnięcia tych celów za potrzebną dalszą solidarną współpracę P. P. S. ze stronnictwami lewicy i centrum, współpracę tworzącą jednolity front całej opozycji demokratycznej. Rada Nacz. zwraca z naciskiem uwagę mas pracujących, na rosnącą propagandę kół reakcyjnych zarówno sanacyjnych, jak i narodowo - dem. na rzecz złamania demokratycznego prawa wyborczego do parlamentu i do samorządów. — Propagandzie tej partja musi się przeciwstawić z jak największą stanowczością.

Rada N., potwierdzając w całej pełni decyzję ZPPS., powziętą wspólnie z stronnictwami lewicy i centrum co do zwołania z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, poleca organizacjom partyjnym uczynić wszystko, aby stanowcza postawa mas pracujących umożliwiła niezależne ciągle prace Sejmu, uchroniła Sejm przed próbą zahamowania tej pracy przez zamykanie wzgl. odraczenie sesji.

Dalsze uchwały poruszają kwestję stosunków polsko - niemieckich, zaznaczając, że w porozumieniu i współpracy PPS. z socjal-demokratami niemieckimi oraz całej demokracją polską z całą demokracją niemiecką widzi jedyną drogę, wiodącą ku zbliżeniu polsko - niemieckiemu, ku ostatecznemu ustaleniu pokojowych i przyjaznych stosunków polsko - niemieckich.

Rada N. podkreśla, że wszystkie próby wciągnięcia Polski do czynnego udziału w pomysłach awanturniczych niektórych kół kapitalistycznych, napotkają na bezwzględny opór ze strony polskich robotników.

Wreszcie Rada N. upoważnia CKW. do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu oraz do zawarcia w razie potrzeby sojuszków i bloków wyborczych.

CASINO: Zdrada stanu.

COLOSSEUM: Tempo - tempo.

FATAMORGANA: Kobieta na księżycu.

GRAZYNA: Miłosny szepcący.

KOPERNIK: Paniąka z obiektywem.

LEW: Cnotliwe dziewczęta.

LUNA: Ostatni monarcha oraz Książę miłości.

MARYSIENKA: Pieśń żywiołów (dźwięk).

OAZA: Przedwiośnie.

PALACE: Wiking (dźwięk, kolorowany).

PAN: Uroda życia.

PASAŻ: Miasto kłeski.

POLONJA: Serce nie służy oraz Harry Loyd.

PROMIEN: Z dnia na dzień.

STYLOWY: Lekarz chorób kobiecych oraz Tom Mix.

UCIECHA: Pieśń o atamanie.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień. We wtorek 6 i w piątek 9 maja b. r. wypowie Stefan Jarosz, wielki podróżnik dwa wykłady p. t. 1) Przez kraje i góry ojczyzny cowbojów i Indian i 2) Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku. Każdy z wykładów będzie ilustrowany wspólnymi obrazami świetlnymi z własnych zdjęć fotograficznych.

We czwartek dnia 8 maja. Koncert znakomitego zespołu chóralnego „Bard“, w programie pieśni: Podhala, Kurpiów, Krakowiaków. Kujaw, oraz żołnierskie.

Początek wieczorów o godzinie 20-ej.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 9-go maja: XXIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Mikołaj Orłow, pianista. 2540

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „Barona Cygańskiego“ (ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.) odbędzie się w Teatrze Wielkim dziś we wtorek. Pragnąc teatr spopularyzować i doprowadzić do tego, żeby każdy mógł sobie pozwolić na tę kulturalną rozrywkę, dyrekcja teatru wprowadziła przedstawienia popularne po cenach niższych od kina.

„**LWIE SERCA**“, baśń heroikomedjowa J. S. Petry'ego, odznaczona na konkursie m. Lwowa, zdobyła sobie wybitny sukces. Treść, muzyka, wystawa, gra, taniec zlewają się w harmonijną całość i tworzą przedstawienie o wysokich walorach artystycznych, które zajmuje i bawi. Powtórzenie „Lwie serce“ jutro w środę.

PREMJERA OPERETKI FALLA „RÓŻE FLORYDY“ odbędzie się w teatrze Wielkim nieodwołalnie w czwartek bież. tygodnia. Obsadę premierową tworzyć będą pp. Okońska, Korabianka, Wawrzekiewicz, Tatrzański, Ruszkowski, Kowalski, Szosland i inni. Liczne ewolucje girls układu p. Ciesielskiego w gustownych kostiumach wprowadzają dużo urozmaïcenia. P. Balk przygotował zupełnie nowe dekoracje, z których akt II, przedstawiający plażę na Florydzie, zapowiada się rewelacyjnie. W tymże akcie odbywa się konkurs na najpiękniejszą Miss w plażowych kostiumach. Reżyseruje p. Tatrzański, przy pulpicie p. Gorzyński.

W TEATRZE MAŁYM świetna komedia „Pan Topaz“, znakomicie grana przez pp. Dobrzańskiego, Rasińskiego, Miedzińskiego i in., przyciąga co wieczór tłumy publiczności, która hucznymi brawami nagradza świetne kreacje artystów.

NAJBLIŻSZY REPERTUAR TEATRÓW LWOWSKICH zapowiada się rewelacyjnie. Rozpoczyna go przyjazd całego zespołu Teatru Szyffmana ze sztuką Z. Nałkowskiej „Dom kobiet“ w dniu 13 bm. — Występy Juliusza Osterwy i Józefa Węgrzyna, dwu gwiazd na horyzoncie sztuki polskiej, zapewnione są w najbliższej przyszłości.

W „TRUPIE WILEŃSKIEJ“ Dziś ostatni raz przed nową premierą „Peryferje“, głoszą sztuka Langer. Ceny biletów najniższe od 1 do 3 zł. Jutro premiera „Miasto żydów“ Cajtina, sztuka o niezwyklej ekspresji drama-

Ponad 30 milj. ludności w Polsce.

Warszawa. (j. telef.). Wedle obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego ludność polska w d. 1 stycznia 1930 wynosiła w przybliż. 30,732.000 osób, z czego na województwa centralne przypada 12,905.000, na woj. wschodnie 5,213.000, na woj. zachodnie 4,367.000, na woj. południowe 8,427.000 osób.

Napady zbrodnicze

na terenie województwa lwowskiego.

(d) W Siedliskach, koło Bóbrki, w domu Iwana Kuracha bawił onegdaj późnym wieczorem tamtejszy mieszkaniec Stefan Hryciów, liczący 50 lat. W czasie tym przez okno padł strzał, a kula karabinowa trafiła Hryciowa w pierś, skutkiem czego ten wkrótce na miejscu zakończył życie.

Wieczorem drogą między Rzeczpolem a Dynowem koło Przenyśla przechodził Salomon Sperling. Tam zatrzymał go jakiś osobnik i grożąc sztyltem, zabrał mu 50 groszy, poczem zbiegł. Policja natychmiast wdrożyła dochodzenia i ujęła sprawcę tego rabunku. Jest nim Michał Bacz, liczący 21 lat, zam. w Przedmieściu Dubieckim.

Trzeci wypadek napadu wydarzył się w lesie Morgi koło Kamienia (pow. Nisko). Trzej zamaskowani bandyci napadli na nadleśniczego Adama Zaka z Nart. Zgrozili mu bronią i zrabowali z jego kieszeni 50 zł. poczem zbiegli. Policja zarządziła za bandytami pościg.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika bieżąca.

7

MAJA

ŚRODA

rz. kat.: Domiceli;

gr. kat.: 24 Sawy.

Temperatura w dniu 6. maja o godz. 8-mej rano: + 16°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek, g. 7'30: Baron cygański.

Środa, g. 7'30: Lwie serce.

Czwartek, g. 7'30: Róże Flarydy (prem.).

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa i czwartek, g. 7'30: Pan Topaz.

TRUPA WILEŃSKA (Sala Colosseum).

Wtorek g. 8'15: Peryferje.

Środa, g. 8'15: Miasto żydów.

Zniżki dla organizacyj i bilety prasowe wydaje codziennie dyrekcja teatru od 6—7 wieczorem.

KINOTEATRY.

APOLLO: Zakłeta rzeka. (dźwiękowy).

CHIMERA: Przed wyrokiem.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

tycznej, oprawionej w pomysłowe dekoracje Wajntraub. Reżyserja i inscenizacja dra Wajcherta. W rolach tytułowych Orleska, Ka men i Wajslie.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Ślub p. Bogny Milskiej, znanej dziennikarki poznańskiej z profesorem Uniwersytetu dr. Edwardem Schechtlem odbył się dnia 29 kwietnia w kościele św. Wojciecha w Poznaniu. P. Bogna Schechtlowa jest córką wielce zasłużonego dziennikarza śp. Bernarda Milskiego, który przez długi czas wśród najtrudniejszych warunków pracował w Gdańsku, przyczyniając się wielce do uświadomienia narodowego Kaszubów, zmuszony jednak prześladowaniami niemieckimi przeniósł się do Poznania i tam założył „Gońca Wielkopolskiego”. Po jego zgonie redakcję tego pisma objęła zaprawiona przez niego do pracy dziennikarskiej jedyna córka, obecna pani Schechtlowa. Młodej a niezwykle sympatycznej parze towarzyszą z całej Polski, a zwłaszcza z kół dziennikarskich, serdeczne życzenia szczęścia.

KURS PRACY SPOŁECZNEJ organizuje w czasie od 8 do 31 maja kurs przysposobienia dla kierowników, wychowawców i pomocników na kolonjach letnich dla dzieci i młodzieży. Kurs obejmie ogółem 50 godzin. Wykłady odbywać się będą w lokalu I. Państw. Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego im. Adama Asnyka, przy ul. Sakramentek 7 I. p. w godzinach wieczornych. Wszelkich informacji udziela się, oraz wpisy przyjmuje w tym lokalu od 9—12 i od 17.30—18.

„NASZE OCZKO”, akad. teatrzyk lit.-art. zachęcony przebojem powodzeniem rewji „Same hece”, rozpoczął przygotowania do rewji wiosennej, korzystając jeszcze z pobytu we Lwowie autora rewji „Naszego Oczka”, W. Budzyńskiego, który wykończywszy już literacko-wiosenne przeboje, realizuje je obecnie na intensywnie prowadzonych próbach. Zamiast więc „dorocznej jesiennej 1930 rewji”, urzyzy Lwów wiosenną rewję Naszego Oczka. A więc baczność: czytajcie komunikaty „Naszego Oczka”.

WYKŁAD ST. JAROSZA w Kasynie i Kole lit.-art. Po trzyletniej podróży po Ameryce Półn. i zwiedzeniu wszystkich parków narodowych w Stanach Zjedn., Kanadzie i Alasce, po odbyciu szeregu wypraw w Górach Skalistych, nad Oceanem Spokojnym, nad Cieśniną Berynga i Morzem Lodowatym Półn., znany podróżnik i prelegent Stefan Jarosz, wygłosi w sali Kasyna i Koła lit.-art. dwa wykłady z licznymi przeżyciami, pierwszy we wtorek 6 bm. pt. „Przez prerie i góry ojezycznych cowboy'ów i Indian; drugi zaś w piątek 9 bm. pt. „Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku. Początek o g. 8 wiecz.

KTO PRZEZORYNY... zapobiegnie zawczasu dolegliwościom nóg jak: poceniu, nagiotkom, zgrubieniu naskórka i t. d. stosując regularnie znany, bezkonkurencyjny preparat Sól do nóg Jana. Preparat Sól do nóg Jana od szeregu lat wprowadzony na rynek polskim, zyskał sobie zupełne uznanie dzięki swej skuteczności przy usuwaniu i zapobieganiu dolegliwościom nóg. Liczne listy dziękczynne z całej Polski, które ogłosiliśmy przed kilkoma laty, sfotografowane z oryginałów, swego czasu były argumentem naszym do przekonania tych, którzy z jakiegokolwiek względów nie wypróbowali jeszcze naszego preparatu. Dzisiaj nie przekonujemy, aby wypróbować Sól do nóg Jana ma już swoją ustaloną opinię w kraju. Dzisiaj przypominamy.

**ZWIĄZEK REWIZYJNY ZAPRZYSIĘ-
ZONYCH ZNAWCÓW** księgowości we Lwowie, ul. Bourlarda 5, odbył onegdaj swoje 4-te doroczne walne zgromadzenie przy bardzo licznych udziale tak miejscowych, jak i zamiejscowych członków. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, toczyły się obrady nad sprawami organizacyjnymi. Uchwalono przystąpić do Głównej Rady Związkowej w Warszawie, mającej na celu scentra-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 7. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 7 MAJA, nie sprzeniewierza się swym ideałom.

Jest to bowiem człowiek niezwykle wrażliwy, którego dusza spragniona jest jakichś ideałów. Gdy je raz sobie ustali — dąży później do ich zrealizowania z dużą wytrwałością i siłą woli.

Jednakże wszystkie te cechy dopiero wówczas się przejawiają — gdy zostanie pobudzone jego zainteresowanie, lub podrażniona ambicja. Jest on bowiem naogół dość powolnym.

A jednocześnie umysł jego jest ostry, aktywny i nie brak mu pomysłów oryginalnych. Jego duszę wypełniają natchnienia artystyczne — ma bowiem zdolności muzyczne i duże poczucie koloru.

lizowanie działalności wszystkich organizacji księgowych i bilansistów w Polsce. Do nowego zarządu wybrano pp. dyr. J. Bielskiego, dyr. W. Chmielewskiego, prof. Christofa, dr. F. Koniecznego, (z Poznania), prof. dra T. Seiferta, oraz dyr. dra Fr. Tomanka.

POL. TOW. POLITECHNICZNE. W środę 7 bm. w lokalu Tow. przy ul. Zimorowicza 9, inż. Henryk Unucka z Węgierskiej Górki wygłosi odczyt pt.: Stosunki w przemyśle metalowym w Ameryce Półn. Początek o g. 18.30 Goście mile widziani.

(d) WYPADEK AUTOMOBILOWY. Onegdaj podaliśmy wiadomość, że szofer Marjan Moras, zam. przy ul. Mochnackiego 30, wjechał auto-dorożką na ul. Halickiej na chodnik i skłulił szybko w oknie wystawowym konfekcji damskiej Staubera. W sprawie tej szofer Moras prosi nas o zaznaczenie, że tego nie uczynił skutkiem nieuwagi, lub nieumiejętnego szoferowania, lecz wypadek ten spowodował piekarz Izidor Walzman, który mimo znaków ostrzegawczych i powolnej jazdy, bo za ledwie 10 km. na godzinę, nagle z lewej strony zajeżdżał mu drogę wózkiem piekarskim. Ponieważ na lewej stronie stały dwie kobiety, przeto Moras, celem uniknięcia katastrofy, skreślił na prawo w ulicę Sobieskiego. Nagle zahamowane auto zarzuciło, a że wskutek deszczu bruk z kostek drewnianych był śliski, auto potoczyło się na chodnik, który w tym miejscu ma niski krawężnik, poczem uderzyło w okno wystawowe. Inaczej Moras byłby najechał na Walzmana i jego konia, co mogło ich dotkliwie pokaleczyć. Walzman, widząc, że spowodował wypadek, czempredziej zaciął konia i począł uciekać. Przytrzymany został dopiero u wylotu ul. Łyczakowskiej i sprowadzony do policji. Sprawa cała rozstrzygnięta będzie w sądzie.

(d) ZA PUSZCZENIE PSA na ulicę bez kagańca i dozoru, pociągnęła wczoraj policja do odpowiedzialności Katarzynę Bobkównę, mieszk. przy ul. Brajerowskiej 10. Pies ten napadł na Bernarda Schora, zam. przy ul. Zimorowicza 18, któremu pogryzł kapelusz wartości 24 zł.

Wywiera dość duży wpływ towarzyski i społeczny — a w życiu ma dużo zadań do wypełnienia.

Potrzebuje jednak spokojnego i harmonijnego otoczenia. W atmosferze zaś niespokojnej i gorączkowej — nie może się skupić należyte i w końcu tak staje się podrażnionym, że nie czuje najmniejszej ochoty do pracy.

Potrąfi też być upartym i zaciętym.

Gdy już ma jakiś cel określony przed oczami — nie szczędzi ani czasu ani energii aby osiągnąć rezultaty ostateczne.

Jest to osoba dobra i wierna, podkładająca swą ufność w Opatrzności.

Co mu grozi? Że w życiu będzie zależnym od innych a jego wola będzie ograniczoną przez warunki życiowe.

Płynie nieraz przeciw prądowi i dzięki temu sam może sobie zaszkodzić. Taki sposób postępowania może się przyczynić do tego, że jego życie w końcu może nie wydać zbyt wielkich owoców.

DNIA 7 MAJA URODZILI SIĘ:

nasz bohater narodowy — ks. Józef Poniatowski, wybitny muzyk rosyjski Piotr Iljicz Czajkowski, znany kompozytor Johannes Brahms, teolog protestancki Adolf v. Harnack i don Antonio Maura, b. premier hiszpański.

Jan Starża Dzierżbicki.

(d) NIECHLUJSTWO W SKLEPIE. Policja stwierdziła, że sklep spożywczy Hermana Tenenbauma przy ul. św. Józefa 12, pozostaje w wielkim brudzie, a wszystko tam jest w stanie niechlujnym. Wobec tego Tenenbauma przekazano do ukarania.

(d.) WYSZLI I NIE WRÓCILI. Kaziemierz Filipkiewicz, oraz Karolina Terezyńska, zamieszkałe przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 11a, doniosły do policji, że zaginęli ich synowie, liczący po 13 lat, a to Zbigniew Filipkiewicz i Stanisław Terezyński. Policja zarządziła za nimi poszukiwania.

(d.) NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI. Policja pociągnęła wczoraj do odpowiedzialności Wawrzyńca Smoleka z Lewandówki za niebezpieczne pogroźki. On to odgrażał się zabiciem Antoniego Christa, zamieszkałego przy ul. Bema 1. 18.

(d.) POŻAR AUTOBUSU. Wczoraj w południe na pl. Strzeleckim stanął w płomieniach autobus, należący do Stanisława Hausmana. Pożar powstał z powodu krótkiego spiecia w motorze. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasila.

(d.) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Izrael Baumgarten, liczący 40 lat, zamieszkały w Wolance koło Borysławia, za oszustwo na szkodę kupców lwowskich; Ożjasz Schlager, lat 15 i Chaja Scholberg, lat 26, za włóczęgostwo; Helena Husak, lat 19 i Bronisława Żazulińska, prostytutka, za uchylanie się od oględzin lekarskich; oraz Katarzyna Olbert, prostytutka, za zakłócenie spokoju nocnego na ul. Szymonowiczów.

(d.) ZNALEZIONO. Posterunkowy Nakonieczny zdeponował w Wydziale śledczym przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 30 pasek od płaszcza koloru szarego, znaleziony na ulicy Kaźmierzowskiej. — W komisariacie piątym przy ul. Jachowicza posterunkowy Markiewicz zdeponował plany techniczne, znalezione na ul. Hetmańskiej. — W szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Łackiego zdeponowano kapelusz męski, jasno-brązowy, znaleziony na pl. św. Jura.

LOKATORZY REALNOŚCI PRZY UL. LYCZAKOWSKIEJ 147 zwracają się do odnośnych władz z następującym zażaleniem: Jeszcze w październiku 1929 w realności tej zamknięto dopływ wody do rezerwarów kloacznych i dotychczas mimo interwencji nawet w Komisariacie dzielnicowym, wody nie puszczono. Z niesplukiwanych kłozetów unosi się niemożliwy fetor, zagrażający zdrowiu licznych lokatorów. Również od września ub. roku w klatce schodowej 1-go piętra zepsuta jest lampa elektryczna, którą właściciel kamienicy, zamiast naprawić, kazał zdemontować, wskutek czego cała klatka schodowa od parteru po drugie piętro pogrążona jest w egipskich ciemnościach. Interwencje w tych dwóch sprawach u właściciela pozostały bez najmniejszego skutku. Wobec tego lokatorzy proszą właściwe władze o zajęcie się tą sprawą.

(d) **AWANTURA.** Malżonkowie Grzegorz i Romana Kość, zamieszkali przy ul. Puławskiego 1, przyszedli wczoraj do mieszkania Fr. Sopotnickiego przy ul. Chorażczyzny 12 i tam wywołali wielką awanturę. Doszło nawet do tego, że Kościów musiał posterunkowy sprowadzić do piątego komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza, gdzie z nimi spisano protokół.

(d) **JECHAŁ NA GAPE.** Wczoraj na dworcu kolej. został przytrzymany Wł. Gułyn, mechanik, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 21. Gułyn jechał pociągami bez biletu. W sądzie odpowiadać on będzie za oszustwo.

(d) **MAŻ POBIŁ ŻONĘ.** Niejaki Kaz. Ortil, stale mieszkający w Bogdanówce przy ul. Jana Olechowskiego 73, pobił wczoraj dotkliwie swoją żonę. Karolinę, a nadto nożem porzwał w kawałki jej płaszcz, wyrządzając szkody na 300 zł. Wobec tego Ortilowa przeciw swemu mężowi uczyniła doniesienie do policji.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 28 do 30 ub. m. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: dwie teczki, dwie rekawiczki pojedyncze, dwa pugilaresy, legitymacja, pasek, blok, szczoteczka, książki i nuty, fajka i torebka.

PROBLEMOWI racjonalnego odżywiania poświęca się obecnie, w czasie dążeń do sportowego uzdolenia i publicznej higieny ludu, specjalną uwagę. Wybiera się więc głównie środki żywności, które ludzki organizm, bez tworzenia nadmiernych pokładów tłuszczu, wzmacniają, i jest się pomnym zasady, że pożywniejsze jest zdrowsze, z im większym apetytem jest spożywane. To tłumaczy specjalne upodobanie, jakim ogólnie cieszą się norweskie śledzie „Brislingi”, szprotty, łusciochy i t. p. Znana jest bowiem ich wysoka wartość odżywcza, a cenione są też pozatem jako przysmak i smakowite danie, które przy wszelkich możliwych okazjach zarówno w domu, jak i poza domem, może być spożywane.

9088

Sport.

Okręgowe mistrzostwa piłkarskie klasy A.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego znajdują się w całej pełni. Uh. niedziela przyniosła szereg niespodziewanych wyników jak remis Ukrainy z Resovią oraz Hasmoniei z Pogonią stryjską. Programowo natomiast powiększyły swój stan posiadania Polonia oraz Lechia, które na Świeżi, względnie Janinie zdobyły po dwa dalsze punkty. Małe wydanie lwowskich „derby” Czarni I B — Pogoni I B, zakończyły się wygraną Czarnych.

Sytuacja Świeżi jak dotychczas przedstawia się zgoda niewesoło. Klub zamarstynowski notuje same klęski, które go w konsekwencji zepchną z powrotem do kl. „B”. Który z klubów reprezentować będzie okręg lwowski w walkach o wejście do Ligi narazie niewiadomo; najpoważniejsze szanse mają narazie Polonia przemyska, która dotychczas nie utraciła jeszcze żadnego punktu oraz Lechia. Oblicze tabeli mistrzostw kl. A przedstawia się następująco:

TABELA ROZGRYWEK KL. „A” — 4. V.

Nazwa klubu	gier		punkt. zdobyt		punkt. strac.		stos. bram.
1) Polonia (Przemyśl)	4	8	—	14	:	5	
2) Lechia (Lwów)	4	7	1	13	:	6	
3) Pogoń I B. (Lwów)	5	7	3	14	:	11	
4) Ukraina (Lwów)	4	5	3	9	:	5	
5) Hasmonia (Lwów)	4	4	4	7	:	7	
6) Czarni (Lwów)	4	4	4	11	:	11	
7) Pogoń (Stryj)	3	3	3	4	:	4	
8) Śwież (Lwów)	5	2	8	10	:	23	
9) Resovia (Rzeszów)	4	1	7	6	:	12	
10) Janina (Złoczów)	4	—	8	1	:	6	

Nie biorąc pod uwagę wyników Czarnych I B oraz Pogoni I B, które — jak wiadomo — nie liczą się w walce o zakwalifikowanie się do rozgrywek o wejście do Ligi ani o pozostanie w kl. „A”, tabela przedstawia się następująco: 1) Polonia 3 gry, 6 pkt., stos. br. 11:4; 2) Lechia (3, 5, 10:4); 3) Ukraina (3, 5, 8:2); 4) Hasmonia (4, 4, 7:7); 5) Pogoń (Stryj) (2, 3, 3:1); 6) Resovia (3, 1, 3:6); 7) Janina (3, 0, 1:6); 8) Śwież (3, 0, 4:17).

WYNIKI PIŁKARSKIE W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Lwów. Przebój — Świt 6:0, Lechia IV — Slavia 8:0; Jutrzenka II — Przebój 6:3.
Warszawa. AZS — Gwiazda 1:1; Skra — Makkabi 3:1.

Kraków. Repr. Wojskowa — Repr. Cywilna 3:0; Korona — Legja 1:1; Garbarnia I B. — Wisła I B. 4:2.

Łódź. Turyści — ŁKS I B 1:0; WKS — Bieg 2:0; PTC — Burza 1:1.

Budapeszt. Sabaria — III Obwód 1:1.

Praga. Czechosłowacja — Węgry 1:1.

Polska zwycięża w I rundzie pucharu Davisa.

Warszawa. 5 maja. (PAT) W czwartym dniu meczu tenisowego Polska — Rumunia, rozgrywanego o puchar Davisa, odbyło się dołączenie spotkania rewanżowego w grze pojedynczej Maks Stolarow (Polska) z Poulietfem (Rumunia).

W pierwszym secie zwycięstwo przypadło w udziale Rumunii w stosunku 8:6, natomiast decydujący punkt wygrał Stolarow w stosunku 6:3, zdobywając w ten sposób cenne trzy punkty i zwycięstwo dla Polski.

Ogólny wynik meczu jest 3:2 dla Polski. Warto podkreślić, że jest to pierwsze zwycięstwo Polski w rozgrywkach o puchar Davisa od sześciu lat, tj. od chwili zapisania się do tej konkurencji Polski.

Obecnie, po zwycięstwie nad Rumunią, Polska spotka się po raz czwarty z Anglią w drugiej rundzie.

Kącik humorystyczny.



— Dlaczego nie śpisz?
— Bo muszę zapłacić jutro Kielbasińskiemu 5.000 złotych.
— To Kielbasiński powinien nie spać, nie ty.

ROZGRYWKI W STREFIE EUROPEJSKIEJ.

Budapeszt. W turnieju tenisowym o puchar Davisa dotychczasowe rozgrywki między Japonją a Węgrami, zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Japonji. Poszczególne wyniki dzisiejszych rozgrywek są następujące: Harada (Japonja) — Kehrling (Węgry) 2:6, 6:3, 8:6, 6:2. Otta (Japonja) — Pakacs (Węgry) 6:1, 6:4, 6:0.

Białogrod. Rozgrywki w turnieju tenisowym o puchar Davisa między reprezentacjami Jugosławji i Szwecji daly następujące wyniki: Friedrich (Jugosławja) — Ramberg (Szwecja) 6:3, 1:6, 6:4, 5:7, 6:4. Schöffer (Jugosławja) — Cederström 4:6, 6:3, 6:1. Ostatnia ta rozgrzywka została przerwana z powodu zapadającego zmroku. Dotychczasowy wynik 1:0 na korzyść Jugosławji.

Zurych. Turniej tenisowy o puchar Davisa: Szwajcaria — Australja 0:2. Poszczególne wyniki: Moon (Australja) — Chiesa (Szwajcaria) 4:6, 6:2, 6:1, 6:1. Grafford (Australja) — Aeschliman (Szwajcaria) 6:0, 6:3, 6:1.

REORGANIZACJA KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO WF. I PW.

Komitet Wojewódzki W. F. i P. W. został na nowo zorganizowany i odbył swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem p. wojewodiny Gołuchowskiej, w dniu 29 ub. m. W skład komitetu weszli: pp. gen. Popowicz, gen. Galica, wicewoj. Drojanowski, płk. Pish, p. Burdow, T. Kuchar, mjr. Csadek, płk. Krzywoszyński (sekretarz), dr. Nechay, prof. Wacek i por. Nakoniecznikoff.

Kradzieże we Lwowie.

(d) W ciągu dnia wczorajszego w protokołach policyjnych nie zanotowano ani jednego włamania. Dokonano natomiast kilka drobnych kradzieży.

Pozatem wczoraj zostali aresztowani: Wł. Leszczyszyn, lat 17, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, oraz Kaz. Gaduła, lat 20, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 55, za kradzież rowerów w realności przy ul. Wóleckiej 14 na szkodę Pawła Pietrasa i Michała Kuchty; Jan Biały, 28 lat, z Zamarstynowa i Jan Skorupski, lat 22, bez miejsca zam., jako podejrzanym o kradzież na szkodę Markusa Serlesa przy ul. Łyczakowskiej 41; Ludwik Szyn-dralewicz, lat 20, mieszk. przy ul. Pełtewnej Boczej 3, jako podejrzanym o włamanie do mieszkania Gepperta przy ul. Ossolińskich 4; Józef Gorzko, lat 20 i Józ. Szubert, lat 30, obaj bez zajęcia i stałego miejsca zam., za kradzież na szkodę Bern. Singera przy ul. Ochronek 6; oraz Piotr Siudak, lat 30, zam. przy ul. Gródeckiej 43, stojący pod dozorem policyjnym, za kradzież na szkodę Zakładu dla głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 31.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc maj.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

WIEK KOBIECY

TYGODNIOWY DODATEK DO Nr. 8663 „WIEKU NOWEGO“

Szkoła żon i matek.

Za przykładem Ameryki powstały już w Niemczech szkoły żon i matek.

Pierwszą taką szkołą, jest instytut „Heim-glück“ (Domowe szczęście) w Eisenach.

Duży to budynek, w słonecznej okolicy; leży u stóp wzgórz Wartburga, na peryferiach miasta. Mieści się tam również schronisko dla matek. Wraz ze swymi nowonarodzonymi dziećmi znaleźć tam mogą opiekę i wypocząć po porodzie. Opłata jest znacznie niższa, niż w sanatoriach. To też, gdy ze szpitala, lub kliniki położniczej, wydalają położnicę (o ile poród odbył się bez komplikacji) po ośmiu dniach, takie schronisko spełnić może doskonale swe zadanie.

Cały parter budynku obejmuje sale wykładowe dla kursistek, kuchnię, praczkarnię, oraz inne gospodarskie urządzenia dla praktykujących hospitantek.

Hospitantki kursów dla pielęgnowania niemowląt mają tu sposobność nauczyć się praktycznie, jak przewijać i kąpać niemowlę, jak sztucznym sposobem je karmić i „wychowywać“.

Wykłady obejmują dość znaczną ilość przedmiotów, a zmiierzają do tego jednego celu, by przygotować kursistki do obowiązków żony, gospodyni domu i matki.

Największy nacisk kładzie się na to, by nauczyć uczennice, jak mają żyć z ludźmi. Nie jest to łatwa nauka. To, co matka wybaczyła w domu, tego nie przebaczy teściowa. A więc trzeba wiedzieć, jak zachować się wobec rodziny i krewnych męża, wobec przyjaciół je-go, wobec znajomych, wobec służby. Towarzyskie zalety żony muszą być znaczne, jeśli pożycie ma być zgodne i harmonijne.

„Czego spodziewamy się po małżeństwie?“ Na ten główny temat wygłoszono w tym instytucie niedawno temu szereg referatów, przeznaczonych głównie dla narzeczonych. Zarząd urządził parę razy do roku kongresy dla publicznego omówienia różnych kwestyj, dotyczących wychowania do stanu małżeńskiego. Tym sposobem przystępuje się do rozbudowy życia rodzinnego, które tak bardzo ucierpiało w okresie wojny.

Gdyby nasze związki kobiece podjęły inicjatywę do założenia takiej instytucji, przypuszczam, że powodzenie byłoby tu zapewnione. Dla próby możnaby urządzić „szkołę żon“. Na razie byłyby to tylko kursy wykładowe. Próba może się udać. A rezultaty zależne będą od istotnej wartości włożonej tu sumy pracy.

KOSMETYKA NÓG.

Krótkie suknie sprawiły to, że kobiety zaczęły więcej uwagi poświęcać swoim nogom. Te, które miały żyłaki i płaskie stopy, noszą gumowe pończochy i „wkłady“ do obu-wia. Nogi są często myte i masowane. Niestety nie dość często i niedość umiejętnie pielęgnowane.

A nie chodzi tu tylko o piękno nóg, ale także o ich zdrowie.

Należy o tem pamiętać, że nogi zużywają się bardzo. Dźwigają całe nasze ciało. I jakże często wypowiadają nam posłuszeństwo! Po prostu: nie chcą nas nosić. Posuwamy się na nich z trudem.

Nie byłoby tak, gdyby od wczesnej młodości nogi były racjonalnie pielęgnowane.

Przedewszystkiem powinny być codziennie kapane w ciepłej wodzie i starannie myte mydłem i „rękawiczką froterową“. Palce i podeszwę należy wymasować wazeliną, by nie dopuścić do utworzenia się zgrubień skóry i nagniotków. Jeśli już są nagniotki, trzeba je dać wycinać co jakiś czas. A przez codzienną ciepłą kąpiel nóg i masowanie palców i podeszwy (pół godziny!) nagniotki zostaną usu-

nięte. Po umyciu nóg, natrzeć je alkoholem, przypudrować talkiem i dopiero wtedy ubrać pończochy. Gdy po spacerze lub po pracy wraca się do domu, zdjąć pończochy i obuwie, nogi wytrzeć i przypudrować i ubrać inną parę pończoch i pantofelki, by tamte mogły się przewietrzyć.

Przedewszystkiem zaś nosić wygodne, dobre obuwie!

Tak pielęgnując nogi, wzmocni się je i nie będzie potrzeba szukać rad przeciw poceniu się nóg.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Buljon, kaczka, kartofle, gło-wiasta sałata, omlet z konfiturą.

Poniedziałek. Zupa perłowa, budyń ze szpinaku, pierożki z kartoflami i serem.

Wtorek. Kapuśniak, wątroba cieleca z kaszą, kompot rubarbarowy i kruche ciastka.

Środa. Zupa szczawiowa z ryżem, kartofle przysmażane z jajami i szynką, kompot mieszany ze śliwek i jabłek.

Czwartek. Zupa ogórkowa, pieczeń cieleca, sałata mieszana, kartoflane puree, naleśniki.

Piątek. Barszcz zabieleny, gołąbki z ryżem, marchewka z grzankami.

Sobota. Rosół, sztuka mięsa z sosem i kartoflami, knedle z powidełkami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Janka. Palmy należy z wielką ostrożnością przesadzić. Nigdy co roku, lecz co trzy lub cztery lata. Wazonik wziąć nowy, nasy-pać na dno trochę porozbijanej porcelany, lub glinianego, starego, stłuczonego naczynka, najlepiej ze starej doniczki, ziemię wziąć świeżą, tłustą, korzonki wysuszone ostrożnie wyciąć, parę ziarenek żyta dodać do ziemi i ostrożnie palmy przesadzić, biorąc drugą osobę do pomocy dla podtrzymania gałązek, by się nie nadłamały.

Dola. Współczujemy. Lecz na te bolączki nie poradzić nie możemy.

Joanna. Owszem! Może pani ów przepis zastosować.

Stała Czytelniczka W. K. Już kilkakrotnie ukazywały się w tej rubryce porady na zeszcziplenie. Nie możemy się tak często powtarzać.

R. S. Surowy jedwab pierze się w luksie. Woda powinna być letnia. Płukać kilka razy w letniej wodzie, niegdy w zimnej. Dobrze wytrzeć w rękach i rozwiesić do słońca. Prasować na wilgotno.

MODY.



O „wszechstronności“ obecnej mody pisało się już na tem miejscu wielokrotnie. I dzisiaj pragnęłabym na to zwrócić uwagę naszych miłych czytelniczek, gdy niejedna z nich kłopotuje się już zapewne, jaką wybrać na lato toaletę. Z rękawami, czy bez rękawów? Kłozowa, czy plisowana? Gładką materję, czy też wzorzystą.

Otóż cokolwiek z tego wszystkiego się wy-

bierze, będzie modne. Charakterystyczną cechą obecnej mody jest właśnie ta jej roz-maitość form. Kto ma ładne ramiona, może nosić suknię bez rękawów, ale należy do niej sprawić sacco otwarte z tego samego materiału już z rękawami. Będzie to praktyczne, szy-kowne i eleganckie. Takie sacco przyda się pod wieczór w parku, czy w miejscowości le-cnicznej, lub nad morzem. Bwają też w lecie

Nie zwlekajcie dłużej!

Szkoda każdego dnia i wieczoru



strawionego na poszukiwaniu kosztownych rozrywek poza domem, lub nudzeniu się często w nieciekawym towarzystwie.

Nie posiadając odbiornika radiowego we własnym domu, pozbawiamy się beztrudnego „dobrej far niente” po wyczerpującej pracy całodzienniej, upragnionego kontaktu z całym kulturalnym światem.

Nie należy zwlekać z zakupieniem u naszej firmy odpowiedniego odbiornika, radzimy skorzystać jaknajszybciej z okazji dostępnego nabycia najpopularniejszego w obecnej dobie radjoodbiornika „**TRÓJKA PHILIPSA**” który dzięki swym zaletom, a to czystości i sile głosu wyparł prawie wszystkie aparaty na rynku radiowym.

Tylko na przeciąg miesięcy maj i czerwiec b. r. jesteśmy w stanie dostarczyć każdemu czytelnikowi W. N. poniżej opisany komplet „Trójka Philipsa” na raty miesięczne po zł. 30— po cenie ściśle fabrycznej. 2542

Korzystajcie więc z niebywałej dotąd okazji i zwracajcie się bezwzględnie do firmy „**ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWEKRSAL”** we Lwowie, ul. Kołłątaja 1. 3

„Trójka Philipsa” zmontowana jest w eleganckiej skrzynce bakielitowej, z pierwszorzędnych części składowych firmy „Polskie Zakłady Philips S. A.” (patrz rysunek) z dostosowaniem lamp Philipsa złotej serii. Odbiera wszystkie stacje krótko- i długofalowe na głośnik i słuchawki.

Komplet nasz składa się: z aparatu, 3-ch lamp, A. 425, A. 409 i B. 443, głośnika Philipsa Nr. 2016, 1 akumulatora 25 amp. godz., 1 baterji 120 V, 1 pary słuchawek i kompletnego materiału na antenę.

Cały powyższy komplet wraz z opakowaniem, oraz opłaconą przesyłką dostarczamy do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej za kwotę Zł. 480—, pobierając Zł. 30— przy zamówieniu, resztę po 30 Zł. miesięcznie w ratach.

Przy zamówieniu prosimy podać dokładny adres, oraz najbliższy urząd pocztowy i dołączyć zaświadczenie z miejsca pracy, posiadania własnego przedsiębiorstwa, lub też realności.

Do każdego odbiornika dołączamy bezpłatnie gwarancję firmy Philips za sprawne działanie aparatu i głośnika, oraz ilustrowaną 20-stronicową broszurę, pouczającą o sposobie zakładania anteny i uruchomienia aparatu bez pomocy radjotechnika.

Otrzymałszy setki listów od naszych klientów z wyrazami podziękowania za dostarczone odbiorniki „**TRÓJKI PHILIPSA**”.

Za całość towaru podczas transportu firma nasza odpowiada.

Prosimy adresować:

Zakłady Radjotechniczne „Uniwersal” we Lwowie, ul. Kołłątaja 3

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHI 89. Telef. 51—92.

SPECJALISTA CHOROBY PECHERZA, NEREK i DRÓG MOCZOWYCH 21311

Dr. JULJUSZ MONIS
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21

Spec. chor. skór. i wener. **Dr. Frisch-Sawicka**
b. Sek. Państ. Szpit. Pow. ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9, telefon 81—03. Boczna pl. Akademickiego. 22476

SAMOCHOODY „RENAULT”

osobowe, ciężarowe, autobusy, śmieciarki, zamiataczki, pożarnicze, części składowe, gumy, smary — okazjnie do sprzedaży

„PILOT” Lwów, ul. Bato-rego 4. 23042

Wolne posady

ELEKTROMECHANIK — młody nie musi być wyzwozony zostanie przyjęty. Zgłoszenia od 5 do 7 wieczór; Kiwitz, Piłsudskiego 19. 23213:

POSZUKUJE natychmiast dziewczynkę do nauki krawiectwa damskiego, Kaufman, Kopernika 22. 23212:

KRAWCZYNI do damskiej bielizny oraz zdolne hafciarki poszukiwane; Combinaison, Asnyka 2. 23211:

KUCHARKE do wszystkiego bez prania tylko z długoletnimi świadectwami, zaraz przyjmie; Batorego 34, drzwi XVI. 3—5. 23210:

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: boni, gospodynie dworskie kucharki pensjonatowe, — kucharki, kawiarki. 22768

PRAKTYKANTKA potrzebuje zaraz. Zakład fryzjerstwa damskiego — „Kazimierz”, Batorego 28. 2544:

DZIEWCZYNA prowadząca się moralnie, która dobrze gotuje a pragnie służyć w pierwszorzędnym domu katolickim, pilna i pracowita zgłosi się do biura „Nowa Reklama”, Batorego 26 po adres. 2550:

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz fryzjer Bank — L. Sapichy 1. 6. 23208:

PRAKTYKANTA INTELIGENTNEGO i służącą — przyjmie Cukiernia, Zyblikiewicza 43. 23242

RUTYNOWANEJ mundantki ze znajomością języka niemieckiego na czterotygodniowe zastępstwo poszukuje Adwokat Dr. Jakób Vogelfänger, Lwów, Bourlarda 3. 2543:

FIRMA „Atis” pl. Marjański 8 poszukuje rutynowanego pomocnika handlowego dla działu sprzedaży artykułów samochodowych. 2551

ZDOLNYCH pań poszukuje pracownia sukien damskich „Bon Marche” pl. Marjański 5. 23280

RUTYNOWANA osoba do dzieci (może być dochodząca) porzeczna od zaraz; — Lwów, Turecka 2, II. piętro, m. 8. 23237

MŁODA kucharkę poszukuje cukiernia pl. Bernardyński 3. 23219:

PAŃ z długimi włosami poszukuje się jako modelki do nauki upinania, płaca według umowy. — Do Adm. Wiek. Nowego pod „Katoliczka”. 23174:

AKWIZYTORA — SPRZEDAWCY samochodów wprawdzonej marki poszukuje się dla Lwowa i prowincji Zgłoszenia pod „Automobile” Adm. Wiek. 23178

POSZUKUJE się kucharki dobrej w wieku średnim. Wiadomość: Restauracja w Parku Kilińskiego. 23089

DZIEWCZYNA do nauki krawieczyzny poszukiwana Kurkowa 22, I. p. 23098:

PRZYJMĘ natychmiast — zdolne podręczne i dziewczynki do nauki szycia; — Meukes, Piekarska 1. 23227

AGENTA do sprzedaży wszelkich woreczków papierowych z drukiem oraz różnych opakowań firmowych poszukuje się. G. Reich, Słoneczna 22. 23226:

POSZUKUJE kucharki z dobrymi poleceniami. Wiadomość Brett i Pordes, Lejonów 35. 23228:

PANNY jako propagandistki znajdują zajęcie. Zgłoszenia między 1—3 Verschleisser, Pałac Hausmana 1, I. p. 23168

PANIENKĘ do nauki — przyjmie zaraz „Wiosna”, Rutowskiego 1. 23214

POSZUKUJE zdolnej kucharki z praniem. Dobre polecenia wymagane; Thonowa, Słowackiego 14/II. 23179:

DZIEWCZYNI do nauki przyjmie pracownia sukien Krebsowa, Zyblikiewicza 32 23184:

CHŁOPAK z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty do praktyki; Firma Stanisław Moor, Zielona 17. 23149:

PRZYJMĘ natychmiast — dziewczynę z dobrymi świadectwami, umiejącą dobrze gotować. Zgłoszenia Parycer, ul. Cicha 1 między 3-5 12150:

POSZUKUJE dwóch chłopców do praktyki piekarskiej, wymagane jest ukończony 16 rok życia i 6 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia Zdrowie 9, piekarnia. 23151

POSZUKUJE się dziewczynki do nauki krawieczyzny. Wiadomość Rapaporta 11, parter na lewo. 23158:

POSZUKUJE chłopca poduczonego do piekarni ul. św. Zofii 52. 23166:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, i dziecka potrzebna; Landesowa, Chorażczyzna 11. 23169:

FACHOWA pań do obsługi gości poszukuje cukiernia pl. Bernardyński 3 23218:

PANIENKA do praktyki wędliniarskiej — potrzebna odrazu, Zyblikiewicza 35. 23217

NOWY WYNALEZEK!

DITMARA DEMON bezwonna i niekopcząca

MASZYNKA DO GOTOWANIA Z KNOTEM NAFTOWYM

o bezbarwnym, szpiczastym płomieniu.

DITMARA DEMON

bezwonny i niekopczący.

NAFTOWY PIEC

stale ogrzewający, o niebieskim płomieniu, patentowany w 31 państwach.

zapewnia wszystkim handlarzom z tego działu

NADZWYCZAJNĄ SPOSOBNOSĆ ZAROBKU

Kupcy, którzy mają zainteresowanie dla sprzedaży tych artykułów zechcą się zwrócić do Fabryk Lamp i Towarów Metalowych

R. DITMAR

GEBRÜDER BRÜNNER A. G.

Wiedeń, XI., 1. Haidequerstraße 1

Interesenci mogą osobiście się porozumieć z naszym zastępcą p. Hagonem Sigmundt w dniach: 9, 10 i 11 maja br. we Lwowie w Hotelu Krakowskim. 2537

PRAKTYKANTKA potrzebuje zaraz. Zakład fryzjerstwa damskiego — „Kazimierz”, Batorego 28. 2544:

DZIEWCZYNA prowadząca się moralnie, która dobrze gotuje a pragnie służyć w pierwszorzędnym domu katolickim, pilna i pracowita zgłosi się do biura „Nowa Reklama”, Batorego 26 po adres. 2550:

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz fryzjer Bank — L. Sapichy 1. 6. 23208:

PRAKTYKANTA INTELIGENTNEGO i służącą — przyjmie Cukiernia, Zyblikiewicza 43. 23242

RUTYNOWANEJ mundantki ze znajomością języka niemieckiego na czterotygodniowe zastępstwo poszukuje Adwokat Dr. Jakób Vogelfänger, Lwów, Bourlarda 3. 2543:

FIRMA „Atis” pl. Marjański 8 poszukuje rutynowanego pomocnika handlowego dla działu sprzedaży artykułów samochodowych. 2551

ZDOLNYCH pań poszukuje pracownia sukien damskich „Bon Marche” pl. Marjański 5. 23280

RUTYNOWANA osoba do dzieci (może być dochodząca) porzeczna od zaraz; — Lwów, Turecka 2, II. piętro, m. 8. 23237

MŁODA kucharkę poszukuje cukiernia pl. Bernardyński 3. 23219:

PAŃ z długimi włosami poszukuje się jako modelki do nauki upinania, płaca według umowy. — Do Adm. Wiek. Nowego pod „Katoliczka”. 23174:

AKWIZYTORA — SPRZEDAWCY samochodów wprawdzonej marki poszukuje się dla Lwowa i prowincji Zgłoszenia pod „Automobile” Adm. Wiek. 23178

POSZUKUJE się kucharki dobrej w wieku średnim. Wiadomość: Restauracja w Parku Kilińskiego. 23089

DZIEWCZYNA do nauki krawieczyzny poszukiwana Kurkowa 22, I. p. 23098:

PRZYJMĘ natychmiast — zdolne podręczne i dziewczynki do nauki szycia; — Meukes, Piekarska 1. 23227

AGENTA do sprzedaży wszelkich woreczków papierowych z drukiem oraz różnych opakowań firmowych poszukuje się. G. Reich, Słoneczna 22. 23226:

POSZUKUJE kucharki z dobrymi poleceniami. Wiadomość Brett i Pordes, Lejonów 35. 23228:

PANNY jako propagandistki znajdują zajęcie. Zgłoszenia między 1—3 Verschleisser, Pałac Hausmana 1, I. p. 23168

PANIENKĘ do nauki — przyjmie zaraz „Wiosna”, Rutowskiego 1. 23214

POSZUKUJE zdolnej kucharki z praniem. Dobre polecenia wymagane; Thonowa, Słowackiego 14/II. 23179:

DZIEWCZYNI do nauki przyjmie pracownia sukien Krebsowa, Zyblikiewicza 32 23184:

CHŁOPAK z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty do praktyki; Firma Stanisław Moor, Zielona 17. 23149:

PRZYJMĘ natychmiast — dziewczynę z dobrymi świadectwami, umiejącą dobrze gotować. Zgłoszenia Parycer, ul. Cicha 1 między 3-5 12150:

POSZUKUJE dwóch chłopców do praktyki piekarskiej, wymagane jest ukończony 16 rok życia i 6 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia Zdrowie 9, piekarnia. 23151

POSZUKUJE się dziewczynki do nauki krawieczyzny. Wiadomość Rapaporta 11, parter na lewo. 23158:

POSZUKUJE chłopca poduczonego do piekarni ul. św. Zofii 52. 23166:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, i dziecka potrzebna; Landesowa, Chorażczyzna 11. 23169:

FACHOWA pań do obsługi gości poszukuje cukiernia pl. Bernardyński 3 23218:

PANIENKA do praktyki wędliniarskiej — potrzebna odrazu, Zyblikiewicza 35. 23217

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30.

Prześwietl. Roentgenem.

Specjal. chorób skór. i wener. **Dr. GOLDSTEIN**

b. ew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 23240

DENTYSTKA

Dr. BADER-FEDEROWA

23235

LEGJONÓW № 1.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI

(parter). Lampa kwarcowa, Diatermija. 23278

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, djathermia. 2547

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. ew. kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermiją, lampą kw. 22930

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.

Dr. I. Löwenheck

Trybunalska 4 (obok Rynku), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 1657

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. I. MUND

b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8-10 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego) Leczenie żyłaków. — Tel. 48-01. 1808

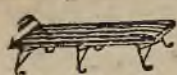
Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.

Dr. E. Dürdełło

b. lekarz klin. zagran., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11

Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.

Lampa kwarc., Wapofor, Diatermija, Kryoterapia. Poczekalnie separatkowe. 2382

**Łóżka mosiężne**

180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatk. 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkłady druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł. Wieszadła 18 zł. Umywalki 4-50 zł. 2425

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI

Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw.

Wózki dzieciinne!

najtaniej poleca Wytwórnia wózków dziec. 2517

LACHER Lwów, Sykstuska 28, tel. 57-23**RADJO-APARATY**

do stacji lwowskiej i zagr., ŚWIECZNIKI ELEKTR., oraz materiały elektrotechniczne poleca najtaniej 2163

B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.**KAPELUSZE MODELowe od 5 zł.**

poleca SALON MÓD „CELINA“ 2394 ul. Leona Sapiehy 34, bliżej Kina „Grażyny“.

NAJSOLIDNIEJ PLISY PARYSKIE, endle, mereżki, dekatyza, haftowane poduszki od zł. 5 oraz pokrowce na meble wykonuje **M. KOZŁOWSKA**, Akademicka 22, Leona Sapiehy 28. 2400Z powodu stagnacji **NAJTANIEJ ZAKUPIĆ**

można za gotówkę i na dogodne warunki wszelkiego rodzaju oraz

MEBLE 2363wózki dzieciinne „Brennabor“ u firmy: **Steil i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28. Telef. 64-13.**PENSJONATY**

Własny wyrób! Ceny fabryczne!

KOŁDRY dwustronne od zł. 25-**MATERACE** z trawy morsk. 38-**PODUSZKI** pierzane 18-**POSZEWKI GOTOWE** 3-**PRZESCIERADŁA** na łóżka 5-50

pod kołdry

ręczne dziurki. 11-

KOCY wełniane 10-**KAPY** do prania 10-**PŁÓTNA** — **RĘCZNIKI** — **OBRUSY** —**DYWANY** — **CHODNIKI** — **FIRANKI****DOBRE A TANIO!** sprzedaje**FABRYKA POŚCIELI i BIELIZNY****A. PIETRUSZESKI** **Koralnicka 6****M. MLEKO, Lwów**2.046 **CENNIKI DARMO!****PIEGI**

usuwa radykalnie, zapobiega

tworzeniu się tychże krem

toaletowy „ANTIFELIDYNA“

Cena sz. 2 zł. 20 gr. — **LISZAJE**i wszelkie inne **wyrzuty skórne** leczy krem

„ANTIFELOS“. Cena sz. 1 zł. 50 gr. Wyrób i skład:

Apteka K. Kajetanowicza, Lwów, Słoneczna 1. 23229

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży

i łyżeczek **B. Grünberga, Lwów.**tylko u **SYKSTUSKA 4.** 2406 **Tel. 59-22.****GRAFOLGINI** przyjmuje

od 2-8 w.

ulica Działyńskich 9, II. p., vis a vis gł. Dworca.

Dawniej Długosza, Gliniańska. 23136

P. T. WŁAŚCICIELE 23279**Aut i Dorożek Automobilowych!**

Niklowanie części samochodowych oraz wszelkich przedmiotów metalowych do długości 3 metrów, szybko, trwale i tanio skutecznie

Józef Mittlener **Lwów — Piekarska 1c. tel. 30-55.****Wolne posady****INŻYNIER FROM UCZY TANTO.** Zle uczyć można jeszcze taniej. Czy warto ryzykować oszczędnością — kilkunastu złotych? Dyplom najlepszych kursów daje świadectwo fachn. — Dzisiaj tylko dobry fachowiec zarabia dużo. Ulica Lelewela 3 (przy Akademickiej). 21631**FIRMA Antoni Enders** — Rynek 26, przyjmie praktykantkę. 22995**MASZYNISTA** drukarski z długoletnią praktyką przy maszynach płaskich i amerykańskich, zostanie natychmiast przyjęty. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Drukarnia, Janowska 31. 22237**POSZUKUJĘ** ogrodnika od zaraz, skromnych wymagań, do małego ogrodu kwiatowego i warzywnego. Poczta Młynów, Wołyn — B. W. 2486**GENERALNE** przedstawicielstwo poszukuje zdolnych zastępców i agentów miejscowych i zamiejscowych. Lwów, Kołtataja 1, II. p. Lubliner. 22781**POSZUKIWANA** zdolna — krawczyń do domu. Ulica Kościuszki 24, I. p. 23009**AGENCI** i agnki, wysoka prowizja, niebawoma okazja, artykuł na miejsca kąpielowe. Zgłoszenia godz. 15.30 — 16.30, 19 — 20 ulica Gliniańska 8, parter. 23064**AGENTA** przyjmie Skład papieru, Szymona 2. 23066**DO fryzjera** damskiego — „Seweryna“ potrzebne są dziewczynki do praktyki. Lwów, Plac Mariacki 4, Hotel Europejski. 23067**KWALIFIKOWANA** kucharka, która jest obywatelką w kuchni jaskiej poszukuje natychmiast. — Listy pod „Jarska“ Adm: Wienu. 23074**DOCHODZĄCA** młoda, — sprzątanie, gotowanie, potrzebna. Kalcza 4, I. p. — 23076**POSZUKUJĘ** dziewczynki do nauki krawiectwa od zaraz. Nowy Świat nr. 6, I. p., ganek. 23078**CHŁOPCA** poszukuje się do praktyki. Cukiernia ul. Sykstuska 21. 23092**PANNY** do szycia krawców, przyjmie zaraz Jasłowski, Cebulna 7, sklep. — 23101**ZDOLNA** kucharka do prywatnego mieszkania poszukiwana. Wiadomość: Restauracja Stechera, Gródecka nr. 52. 23103**NAUKA****PRZYJMUJĘ** na praktyczny kurs kroju i szycia „Jolanda“ Staszica 8, II. p. — 22902**TRENER** tenisa — udziela lekcji gry, przyjmuje rakiety do naciągania i naprawy na kortach. — „Gdańsk“ Listopada 1. 97. 22340**NAUCZYCIELE!** opracowujemy referaty, streszczenia dzieł pedagogicznych do egzaminów i konferencji nauczycielskich. Lwów — Skrytka pocz. 300. 22939**LEKCI** matematyki i fizyki w zakresie całego gimnazjum, udziela rutynowany nauczyciel. Listy pod „Erka“ do Administr. Wienu. 23170**POSZUKUJĘ** lekcji ze szkół powszechnych. Listy pod „Lekcja“ do Admin: Wienu. 23183**DYPLOMOWANA** nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państwowym, wyjedzie na wieś na wakacje. Warunki przystępne. Listy pod R. P. do Admin: Wienu. 23115**NIEMIECKIEGO** początku jącym i zaawansowanym udziałem tanio. Boczna Nabelaka 37 A, od 1-4 popołudniu. 22941**WYUCZAM** — najrozmaitszych robót ręcznych, kilka wzorów najnowszych chustek, kamizelki tenisowe, Karpińskiego 15. 23245**SZKOŁA TAŃCÓW** pod kierownictwem Brysiowej i syna Staw. „SKAŁA“ ul. Miekiewicza 1. 28. I. płatność dać możność szerszej warstwie młodzieży wyuczenia się tańców modnych otwiera obecnie kursa ulgowo-niższe i wyższe w 12 lekcjach b. r. kursa ulgowe, niżej 1 wyższe w 12 lekcjach po 15 zł. — Wpisy: wtorki, czwartki i soboty od godz. 18-20. 21729**LOKALE****POKÓJ** umeblowany dla 1-2 pań wynajm. Piaskowa 18, parter lewy. Ogł. dać od 2-4. 22968**DWA** pokoje odstąpię małżeństwu, panom, panom. Wiadomość tel. 58-58. 22969**DO WYNAJĘCIA** umeblowany pokój. Legartowicza nr. 10, lewy parter. Wiadomość: godz. 4-6. 22938**POSZUKUJĘ** jedną stancję lub pokój z kuchnią w starej kamienicy, może być i w suternach, tylko jasne, dam dwuletni czynsz z góry. Listy pod H. J. do Adm. Wienu. 22766**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje kuchnia, komfort. Domańska, Heniga 5. 22731**POKÓJ** do wynajęcia zaraz u osoby samotnej. Ulica Skrzyńskiego 14, Tabakowa 23021**POKOJE** tanio miesiecznie odda Hotel „Savoy“ Sobieskiego 7, telefon 19. 2433**POKÓJ** umeblowany, osobny niekrepujący. Zielona 51 I. p. 23057**2 POKOJE** z balkonem — elegancko umeblowane wejście z klatki schodowej — komfort, razem lub oddzielnie od 1. czerwca do wynajęcia. Leona Sapiehy 51, III. p., na prawo, od 3-5 popoł. 23128**POKÓJ** umeblowany zaraz do wynajęcia. Św. Zofii 12 König. 23146**DO WYNAJĘCIA** 3 pokojowe mieszkanie, komfort, bardzo słoneczne i suche, czynsz dwuletni oraz kawalerskie i stancje niemieblowane. Heniga 8 A, przy-stanek Hausnera. 23110**NATYCHMIAST** poszukuję stancję za czynszem rocznym lub miesięcznym z osobnym wejściem, najchętniej z rogatką Łyczakowską. Listy pod „Stala pensja“ do Admin. Wienu. — 23126**POSZUKUJĘ** dużego pokoju lub dwa, użycie kuchni, blisko Politechniki zaraz lub później. Listy do Wienu pod „Solidni bezdzietni“. 23272**POSZUKUJĘ** 1-3 pokoje z kuchnią blisko Politechniki. Listy do Wienu pod „Bezdzietni inteligentni“. 23273**5 POKOI** z kuchnią słoneczną, pełny komfort przy ul. Kopcowej 16 (boczna Teatylskiej) do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. 23239**AKADEMICKA** 1 lub 2 pokoje, telefon, łożenka odnajmę zamożnemu panu; Admin. pod „Wynajm“. 23244**POKÓJ** duży jasny w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Batorego 34 — drzwi XVI. 23209**STUD.** med. — poszukuje wspólnego pokoju zaraz. Zgłosz. w Admin. „Medyk“ 23215**POKÓJ** frontowy, elegancki zaraz wynajm. Tar-nowskiego 18 prawy parter 23222**INTELIGENTNA** osoba od najmie pokój umeblowany tylko szlachetnej i sobie — starszej emerycie Zgłaszać się 4-5 popoł. Łyczakowska 100 parter. 23202**POKÓJ** balkonowy z ulyzaniem dwa — trzyosobowy, Kochanowskiego 31, piętro. 2345**PIĘĆ** pokoi, górna Kopernika, 350 zł. z góry za rok; 3 pokoje, komfort, Dunin Borkowskich, 260 zł. Półroczny czynsz. 1 stancja 70 zł. — Półroczny czynsz; wynajm Centralna Agencja, Kopernika 14. 23275**3 POKOJE**, kuchnia komfort bardzo słoneczne do wynajęcia; Bilińskich 25. 23246**POKÓJ** frontowy kawalerski osobom wejściem do wynajęcia; tel. 51-94. 23247**SŁONECZNY** piękny frontowy umeblowany pokój komfort, używalność łazienki, ewentualnie kuchni pani, panu, małżeństwu oddam. — Snopkowska 33, drzwi 3. 23258**MIESZKANIE** 4-5 pokojowe komfort z powodu wyjazdu zaraz wolne. Zgłoszenie Administracja pod „Roczny czynsz“. 23264**POKÓJ** z używaniem łazienki dla paniątek do wynajęcia. Zgłoszenia: 2-4 ta Majerowa, Obertyńska 7. 23266**SŁONECZNY** duży pokój (dwa) elegancko urządzone, osobny wchód, ewentualnie wikt, wynajmę jednemu, dwom panom. Listy pod „Centrum“ Adm. Wienu. 23270**POKÓJ** komfortowy pięknie umeblowany z klatki schodowej dla zamożnej osoby zaraz do wynajęcia; Friedrichów 8, drzwi 8. — 23162

Posad poszukują

POSZUKUJE się posady dla 18 letniej panienki do dzieci, wyręczenia pani domu lub do sklepu. Najchętniej na prowincji. Zgłoszenia ul. Zborowska 1. I. Zakład. 22955

FRYZJERKA, oudulatorek manikurzystka i strzyżenie pań w jednej osobie, poszukuje posady od zaraz. Informacje udziela Biuro dzienników M. Fränkel — Czortków. 2445

MŁODY intel. z wykształceniem gimnazjalnym i praktyką biurową poszukuje pracy biurowej; wymagania skromne. Listy pod „Polak” do Adm. Wiek. 23037

PIERWSZORZĘDNY kucharz restauracyjny poszukuje posady na sezon lub na stałe. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Kuchmistrz”. 23053

SŁUŻĄCA uczciwa, wierna i pracowita szuka posady do wszystkiego od 15-go maja. Proszę o listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pracowita”. 23196

POMOCNIK bufetowy i ekspedjent poszukuje posady na sezon lub w mieście. Listy pod „1908” do Adm. Wiek. 23197

KIEROWNIK zakładów — przemysłowych z ukończoną szkołą zawodową, dobry organizator, sumienny i pracowity, poszukuje zajęcia kierownika, magazyniera, inkasenta lub urzędnika. Listy do Administ. Wiek. pod „Nadzieja”. 23156

ONDULATORKA, manikurzystka poszukuje posady. Listy pod „Jula” Admin. Wiek. 23137

SZOFEK — mechanik z doświadczeniem, poszukuje posady do brymii świadectwami, poszukuje prywatnej posady za cenę umiarkowaną. Łaskawe zgłoszenia: Kopernika nr. 60 u p. Z. Iwanowicz, Zielent A. 23159

MŁODA intel. osoba poszukuje posady do dzieci, pomocy pani domu lub na praktykę do sklepu za samo utrzymanie. Listy pod „Zuzia” do Adm. Wiek. 23177

POSZUKUJE posady pokojowej. Listy pod H. B. do Adm. Wiek. 23188

POSZUKUJE posadę do dwóch osób chrześcijańskich, do wszystkiego. Listy pod „Dwie” do Adm. Wiek. 23187

PODRĘCZNA do szycia — zdolna, poszukuje posady z mieszkaniem. Listy pod „Podręczna” do Administ. Wiek. 23186

KRAWCZYNI, poszukuje szycia po domach prywatnych. Listy pod J. D. do Adm. Wiek. 23077

POSZUKUJE posady na wyjazd podkuchenną, siłą kucharską, czystą, pracowitą. Listy pod M. K. do Adm. Wiek. 23092

RUTYNOWANA panienka poszukuje posadę na cały dzień do starszego dziecka. Wiadomość u p. Pawlikowskiej, ul. Barłosa Głowańskiego 1. I. A. 23093

OGRODNICZKA z ukończoną szkołą w wzorowym gospodarstwie w Poznaniu, będąca pod nadzorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, poszukuje posady. — Praktyka również w zakresie chowu drobiu, królików i pszczołnictwie. Listy pod „Jadwiga” do Adm. Wiek. 23133

POSZUKUJE posady u krawczeni, zajmę się też pracą domową. Listy pod „Nietutejsza” do Admin. Wiek. 23137

POSZUKUJE szycia w domach prywatnych. Listy pod „B” do Adm. Wiek. 23141

POKOJÓWKA sezonowa ogłasza się na letnisko do pensjonatu zdrojowego — Marja Krzeczowska, Zdrówia 4 w sułtynach na prawo. 23269

ABSOLWENT medyczny, energiczny, pracowity, — władający językami poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy do Wiek. pod „Uczciwość”. 23274

STARSZA wdowa intel. poszukuje posady jako dobra i oszczędna gospodyni do samotnej osoby. Listy pod „Emeryka” Adm. Wiek. 23228

SAMODZIELNA zdolna siła modniarska z wieloletnią praktyką poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia pod „Pola” do Adm. Wiek. 23173

Korespondencje

BRAT nauczyciela ma list w Adm. Wiek. „Czarno oka”. 23072

PANNA Róża Leśniakówna niech się zgłosi, Rynek 1. 9. ganek. 23265

Matężstwa

POSZUKUJE pośrednika małżeństw dla panny 18-letniej posażnej, przystojnej. Listy pod „Inżynier 50” do Admin. Wiek. 23161

FUNKCJONARZUSZ państwowy, zasłużony, poszukuje starszej panny lub wdowy od 25 do 40 lat z gotówką 4 do 5 tysięcy. — Listy pod „Brunet 36” do Adm. Wiek. Cel matr. 23091

W CELU matrymonialnym poszukuje emeryta. Posiadam mały majątek na wsi, Katarzyna Hess, Kupnowice nowe p. Koniuszki siem. 2538

PANNA żydówka, posiadająca 300 dol. i majątek wart. 1000 dol. pozna kawalera przystojnego montera lub szofera, cel matr. Listy do Administracji Wiek. pod „Przyszłość”. 23268

ZGUBY

KOZACZEK STANISŁAW unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Tarnopol. 22946

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks Nr. 2024 na nazwisko Piotr Dutkiewicz, — stud. Akad. med. Weterynaryjnej lwowskiej. 22578

ZEGAREK „Cyma” z łańcuszkiem z amerykańskiego złota, zgubiono w ulicy Żółkiewskiej 2 maja około 6-tej wieczorem. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Karpiak, Kurkowa 11 A. I. p. 23040

10 ZŁOTYCH ofiaruję natychmiast temu, kto w dniu 3. maja br. znalazł duży, — czarny notes z zapiskami i odniesie go do Małopolskiej Agencji, Chorażczyzny 7. 23049

LEGITYMACJE i kartę tramwajową na nazwisko Fryderyk Rentschner, zgubiono na Pohulance. Wiadomość za wynagrodzeniem Telefon 845. 23095

5. MAJA w godz. rannych zgubiłem zegarek srebrny płaski z łańcuszkiem w ogrodzie Kościuszki. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem zł. 40, „Atis” Plac Marjański 8. 23114

STANISŁAW Lajzner unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Drohobycz. 2339

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Rachmielew Fährer P. K. U. Lwów. 23236

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę poborową — wydaną przez P. K. U. Lwów, Rak Bohdan, stud. Polit. 23113

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych — Abraham Prinz. 23148

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, tel. nr. 55-20; 22478

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 23047

SPRAWY PODATKOWE załatwia Konc. Biuro porad prawnych I. Wroble, em. st. radcy sk., ul. Mączna 1. 20. 23118

FILMOWE zdjęcia rozpoczyna 10. maja z bezpłatnym przeszkoleniem: Wytwórnia filmowa „Em-Pe-Film”, Kraków, Warszawska 17. Informacje, zgłoszenia listowne, osobiste do 8. maja. (Mieszkania wolne adreasy do dyspozycji). — Porlo na odpowiedź. 2449

DO PRZEPISYWANIA na maszynie i powielania — przyjmuję Biuro W. Houzvicowej, Potockiego nr. 47. Tel. 34-72. Wykonanie staranne, szybkie i tanie. 22935

ZALOŻONY w roku 1870 Zakład ogrodniczy — Składowiska Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki, adres telegraf. Teodor Klimowicz, Lwów. 21893

SPÓŁNICZKĘ do cukierni z udziałem 4,000 zł., poszukuje. Listy do Administ. Wiek. pod „Cukiernia 3,000 p”. 2523

PIANINA pożyczę tylko w dobre ręce. Listy do Adm. Wiek. pod „Korzystnie”. 22751

WZORY do haftu klute oraz odbijanie kap i firanek z najnowszych wzorów poleca Zakład rysowniczy Koła Polek, Sokoła 1. 22864

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 22791

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ul. Józefa 3, parter. 22098

PODNOŚNIENIE OCZEK — podrabianie pończoch, wykonuje szybko i tanio. Ul. Teatyńska 9. 22797

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokoła 1 wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów, garsonów, oraz przyjmuje się suknie i szlafrocki do szycia, podrabia pończochy, podnosi oczka. 22865

AKUSZERKA przyjmuje panie, Wałowa 27. Zadzwonić — dozoreczni wskaze. 22792

PANA, który wziął mi portfel dnia 3. maja około godz. 3-ciej, koło autobusu jadącego na boisko Pogoni, proszę o zwrot papierów, w celu uniknięcia nieprzyjemności. Lwów, Potockiego 24, I. p. Dziewiszowska. 23175

KONCESJE na sklep tytoniowy oddam. Listy pod „Dr. S. N.” do Administ. Wiek. 23069

SUKNIE, ubranka dziecięce oraz przeróbki szyje po niskich cenach. Ul. Św. Józefa 2, drzwi 9 23120

KUFRY, walizki, toczki — torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14; 23144

WYDZIERŻAWIĘ ul. Gipsowa 450 sążni oparkaniowych na uprawę lub paszę. Wiadomość: Murarska 36, drzwi 5. 23130

SZYJĘ suknie od 15 zł. — płaszcze, kostiumy od 25. Wykonanie pierwszorzędne według najnowszych żurnali. Lubomirskich 3, II. p., drzwi na prawo, (boczna Piastów). 23135

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9, drzwi 2, parter. 23252

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 21777

CZYTAM PRZYSZŁOŚĆ z pisma, rak, gwiazd. Wyłączając soboty, 12-4. Wiśniewska, Lwów, Stryjska 46 (sztachetową bramą). 23224

Kupno-Sprzedaż

INDANTHRENY, Flammee na FIRANKI uadyszły. — WANK, plac Marjański 5 — I. piętro. 2385

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, — miednicę, dzbanki, najtaniej poleca Rentschner, — Legionów 37. 21948

MASZYNE do rachowania okazują się sprzedam. Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9; 20674

PONCZOCHY, rękawiczki, reformy, kupisz najtaniej w firmie „Maja”, Piłsudskiego 27. 22470

6 PUŁK art. ciężkiej we Lwowie, ma na sprzedaż około 5,000 kg. łomu żelaznego. Zgłoszenia przyjmuję do dnia 15. b. m. od godz. 12-13, zast. ofic. mek. 6 pac przy drodze Wulekiej. 23143

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16-18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 22413

DOM ze sklepem korzennym tanio do sprzedania — dwa fronty na ruchliwej ulicy na Lewandówce ulica Szweczenki nr. 2. 23094

REALNOŚĆ, dom, budynki gospodarskie, sad, sprzedaje Szymon Wertyporoch. Zniesienie stare. 23084

ŁÓDŻ żaglowa długości 4 i pół metra, jedna duża kabina do sprzedania. Wiadomość przy ul. Zyblikiewicza 13, u p. Józefa Wolskiego. 9107

DOM murowany do sprzedania Zniesienie obok naciarni, ul. Kraszewskiego nr. 34, za 5,000 zł. gospodarz. 22951

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. II. 22959

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam garnitur salonowy, szafa z lustrem, biurko, stół jadalniany, krzesła dywan perski i strzyżony, lampy elektryczne, obrazy, sekretarzyk i inne przedmioty. Senatorska 6, parter prawy, od 10-1 i 4-7; 22868

FIRANKI GARNITURY, KAPY, CHODNIKI, DYWANY, portjery, łóżka, posciel, koce, sienniki — poleca najtaniej KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkowrona. Tel. 51-10. 23277

DO SPRZEDANIA 5 lamp gazolinowych — żarówkach duzych. Wiadomość: Restauracja w Parku Kilińskiego 23088

KUPIĘ trójdzielną szafę w dobrym stanie. Listy pod „Adela” do Adm. Wiek. 23189

OKAZJA! Chcąc udostępnić kupno parceli — także mniej zamożnym pod budowę własnego domu leśniczki Zimna Woda, tylko 7 zł. sążeń, właścicielka Emilia Arendt, Łyczakowska 4. 23100

NOWY dom do sprzedania, osiem ubikacji, Zniesienie, ul. Proświna, Piehor. 23108

SPRZEDAM parcelę za rogatką Łyczakowską. Wiadomość: Zielona nr. 16 — Słusarnia. 23131

W KOZIELNIKACH obok Nowego Lwowa do sprzedania 800 sążni gruntu pod budowę lub sążniami i na Persenkówce koło stacji 100 sążni. Wiadomość: Kozielniki, Jaworska. 23134

SAMOCCHODY OKAZJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 2546**

DOM MUROWANY, blachą kryty o 7 ubikacjach z ogrodem owocowym 180 sążni, niezupełnie wykonany ze studnią na Zniesieniu ul. Św. Wojciecha jest do SPRZEDANIA. Wiadomość u Józefa Króla, Chorażczyzna 7, III. p. albo w sklepie korzennym w Zniesieniu nr. 43. 22978

LOS Y. kl. Lot. Państwowej po 10 zł. za ewiartkę są do nabycia w kolekturze Józefa Hlawskiego w Sosnowcu, 3-go Maja 1. 23. Zamów, zapłacisz po otrzymaniu losu. 2247

AKCJE wszelkiego rodzaju kupię. — Oferty adresować proszę Warszawa, skrytka pocztowa 399. 2521

PARCELA na sprzedaż za Czernym mostem przy drodze Lubieńskiej. Wiadomość: Billińskich 19. 22934

FORTEPIAN krzyżowy — znanej marki wiedeńskiej, sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Doskonała okazja”. 22752

KAPELUSZE eleganckie w wielkim wyborze — poleca Salon Mód „ALA - MODE”, UL. FREDRY 6. CENY NISKIE. 2447 CENY NISKIE.

PARCELA 300 sążni — do sprzedania. Persenkowska 3. 23090

PARCELA dwu frontowa, słoneczna, 214 sążni, materiał budowlany, okolica Lipstada, przy tramwaju, pełny komfort, z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Listy pod „Dwu frontowa” do Adm. Wiek. 23063

PARCELE sprzedam ulica Billińskich, południowa. 104 sążni. Wiadomość: Plekarska, Kawiarnia „Seville”. 21496

INSTRUMENT do ścieżki niwelacji okazują się sprzedawca. Mildner, zegarmistrz, Sobieskiego 4. 23023

PARCELE za parkiem łyżakowskim, 5 minut od tramwaju, tanio do nabycia. Wiadomość: Katz, ul. Łyczakowska 72. 21862

FORTEPIANY i PIANINA przegrane, najtaniej sprzedaje i wypożycza Kubessa, Rynek 9. 23068

SPRZEDAM 35 m. kamienia. Łyczaków 71. 23071

KAMIENICA 3 piętrowa, narożna, słoneczna, komfort, 40 pokoi, 9 balkonów, 3 mieszkania wolne, sprzedam tanio. Kanner, ulica Ketrzyńskiego 34. 23073

OKAZJNIE do sprzedania szafa sklepowa drewniana z szufladami. Wiadomość: Słoneczna nr. 1 — Krebs. 23075

SAMOCCHOD Steyer XII, otwarty, stan bardzo dobry sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Kilometrów 19000”. 23079

SPRZEDAMY kilka parcel w bardzo pięknym położeniu, elektryka, kanał, woda w miejscu. Wiadomość u p. Lachowiczów, rogatka stryjska. 23081

PIES LEGAWIEC, samiec, 8 miesięczny do sprzedania Trauguta 22. 23140

PENSJONATY! Koldra 18 zł., materaco 30, poduszka 18, prześcieradło kopertowe 13, na łóżko 6 zł. — poleca Dr. Zdra, Lwów, Chorażczyzna 5 obok Kina Apollo. 22577

BOKSERY (Buldogi) jarmniki, foksterjery szorstkowłose, szczeniata czyste ras i oraz charty syberyjskie sprzedaje „ZOO” — Lwów, Czarneckiego nr. 3; 22877

AUTO-STEYER, Typ II., sześciolodzinowe 40 koni, bardzo dobrze utrzymane tanio do sprzedania. Wiadomość: Małopolska Agencja Reklamowa, Lwów, Chorażczyzna 7. 23034

ZIMNA WODA sprzedam kilka parcel 180 sążni, 150 dol. na spłaty. Theobald — Ochonek 7. 21495

KUPIĘ dom, piętrowy lub willek. Zgłoszenia: Małopolska Agencja Reklamowa Lwów, Chorażczyzna 1. 7; Oferty pod „3,000 dolarów” 22723

FO... a model przedostatni otwarty, 4 drzwiowy, mało używany, sprzedam. Ulica Paulinów 7 B. 23097

PARCELA duża słoneczna do sprzedania, 197 sążni na Nowym Lwowie. Cena konkurencyjna. Zgłoszenia osobiste Belawender w Kozielnikach, Droga Siechowka. 22933

Magazyn kapeluszy „Aurelia” PL. MARJACKI 5 (obecnie w pasażu na lewo)

po powrocie z zagranicy poleca WYBREDNE MODELE PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH. Przeróbki skutecznie się w przeciągu 24 godz. 22788

Austria i Francja.



(xy) Austriacki kanclerz związkowy Schober udał się do Paryża, aby przeprowadzić osobiście rokowania w sprawie uzyskania dla Austrii pożyczki francuskiej, która jest zapewniona. Warunkiem udzielenia tej pożyczki jest podobno oświadczenie kanclerza Schobera, złożone w Paryżu, że Austria zachowa niezawisłość i nie połączy się z państwem niemieckim. Oświadczenie podobne złożył kanclerz Schober w wywiadzie z prasą francuską.

Austriackiego kanclerza przyjęto w Paryżu bardzo uroczysto. Francuski minister spraw zagranicznych Briand (z prawej strony) zjawił się w otoczeniu licznych przedstawicieli władz francuskich, aby powitać na dworcu kanclerza Schobera (z lewej strony).

LOKALE

BRZUCHOWICE — pokoje umeblowane z utrzymaniem. Listy pod „15 maja” do Adm. Wiek. 23083

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu do wynajęcia dla bezdzietnych. Listy pod „1,600 zł.” do Adm. Wiek. 23099:

POKÓJ ładnie umeblowany, elektryka, solidnemu Sapichy 45, I. p., od 5—6. 23102:

BRZUCHOWICE w pobliżu dworca w nowej słonecznej willi, tanio do wynajęcia mieszkania jedno pokojowe lub pokój i kuchnia. Wiadomość: Lwów, Franciszkańska 9 u portjera. 23105

3 POKOJE, przedpokój, — kuchnia, łazienka, gaz. — elektryka, komfort do wynajęcia. Portjer, Kopernika 4. 23198

POKÓJ kawalerski frontowy, Żybkiewiczza 29, II. p. do 6-tej. 23199:

SZUKAM większego pokoju umebl. z utrzymaniem. Listy pod „Niezwłocznie”. 23204

WYSOKI czynsz miesięczny zapłacę za 1 duży lub 2 małe pokoje i kuchnię. Zgłoszenia: Dr. Barącz ul. Chmielowskiego nr. 11 A; 23165:

POKÓJ dwu osobowy z komfortem, dla panów od zaraz do wynajęcia, tamże pokój wspólny dla pań. — Zgłoszenia: Senatorska 6 — parter prawy. od 10—11 i 4—7. 22869:

OD 1. czerwca pokój do wynajęcia dla katolików. Lwów, Tarnowskiego 11 — II. p., drzwi nr. 6. 23065

LOKAL sklepowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo do odstąpienia. — Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 23121:

DO wynajęcia ładny pokój osobny wchód w willi ul. Pochyła 8, boczna Kadeckiej. 23122:

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany, niekrepujące wejście, elektryka, — łazienka, zaraz do wynajęcia. Gołaba 11, I. piętro, na prawo. 23080

KTO pożyczki na wkł. 700 — 1,000 zł., temu dam pokój darmo w willi w Worochcie. Listy do Adm. Wiek. pod „Letnisko”. — 23070:

Niemirów-Zdrój.

Pensjonat do wydzierżawienia Polakowi (-ce). Zgłoszenia od godziny 11—14, ulica Łyczakowska I. 24a, II. p., drzwi 6. 22942

KLATKA schodowa, elegancki okój komfortowy. Kochanowskiego 26, III. p. drzwi 1. 23172:

DWU osobowy niekrepujący pokój, komfort, pościel, od zaraz lub 15. Listopada nr. 17, II. p., 9—11 lub 3—5 23153:

POKÓJ, kuchnię za rogatką Gródecka odstąpię. — Łyczakowska 22, III. p. — m. 19. 23155:

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju elegancko umeblowanego z osobnym wchodem, używaniem łazienki i telefonu w śródmieściu. — Listy dla „Emerytowanego majora” do Admin. Wiek. 23164:

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca względnie 1. czerwca 2 umeblowane frontowe pokoje dla poważnych chrześcijan. Wiadomość: Gosiewskiego 4, drzwi 8, między g. 2—4. 23193

POKÓJ frontowy, czysty, elegancko umeblowany dla 2 ewent. 1 osoby z częściami utrzymaniem od 15-go maja do wynajęcia. Ulica Sykstuska 37, drzwi nr. 11. 23167

POKÓJ kawalerski wspólny zaraz do wynajęcia. — Rynek 3, dozorca wskaże. 23171:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w Hołosku, wielkim I. 2, za czynnem rocznym z góry. 23176

NA LETNI pobyt do wynajęcia pokój z kuchnią w okolicy podgórskiej. Bobelak, Hosiatyce pocztą Czerkasy. 23180

TANIO do wynajęcia domek, 2 pokoje, kuchnia — przedpokój ze sadem, ogrodem zaraz lub na lato w Janowie koło Lwowa. Wiadomość dom 101, obok kościoła. 23153

WIELKA INSTYTUCJA

poszukuje zaraz dla lwowskiej ekspozytury 2 — 3 pokoje z przedpokojem w śródmieściu. Zgłoszenia adresować: Lwów 1. skrytka Nr. 183.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, pokój służący, na mniejsze mieszkanie blisko miasta, 250 zł. miesięcznie. — Willa „Zofia” Dzieślewskiego boczna Grochowskiej. 23185:

POKÓJ umeblowany z wspólną kuchnią lub bez do najęcia dla pań. Ulica Asnyka 7, drzwi 7. 23190:

POSZUKUJE na okres miesięczny umeblowanego słonecznego dwu osobowego pokoju z użyciem łazienki Listy pod J. P. do Adm. Wiek. 23181:

DO słonecznego, miłego pokoju, poszukuje się studentkę ewent. z utrzymaniem. Heller, Plac Mariacki 5, III. p. 23182:

oszczędzasz dużo pieniędzy

nosząc koltierz JOTKA

Jotka WARSZAWA

RAKIETY

ang. piłki tenisowe, tenisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footballowe, do boksu — poleca najtaniej firma MALWINA ROSENMAN Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2373



Nie!...
Proszę tylko „OLLA”.

2333

MEBLE BEZ PIENIĘDZY

na raty od 5 zł. po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję

„FAMETA” FABRYKA MEBLI Sp. z ogr. odpow. Lwów, Krasickich 18 a. Tel. 52-48, 31-69.

Zbyteczne owłosienie

na rękach, nogach i pod pachą usuwa radykalnie DEPILATOR „GARCONNE”

Magistra SUSSMANA

Cena: 3 zł., za zaliczeniem 4 zł. 50 gr.

Skład wysyłkowy:

APTEKA Lwów, ul. Kurkowa 5. Tel. 40-69.



Chcę nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin”, należy żądać takich w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków” odrzucać proszki w opakowaniu, luźną do naszych podobnym. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin” w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GASECKIEGO. 2381

KAŻDEMU BEZ PORĘKI sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 2387

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.